

Wydawca: Białostocka Spółka Wydawnicza
Czytelnia Prasowa
W Białymstoku

Gazeta Współczesna

DZIENNIK

Białystok
Łomża
Suwałki
Wyd. 1.
Nr 66 (11 967)
Cena 400 zł

WTOREK, 3 KWIETNIA 1990 r.
Imieniny: Antoniego, Pankracego, Ryszarda, Famy, Jakawa

L. Wałęsa wśród rolników

Gdybym był graczem politycznym — powiedział Lech Wałęsa podczas spotkania z rolnikami w Pruszkach Gdańskim. — takich spotkań bym nie robił, bo one są przeciwko mnie. To ja zbieram na nich ciecgi, ja okazuję się sprawcą wszystkich złego, a mój ruch, „Solidarność” jest odpowiedzialny tylko za stwarzanie wam możliwości, żebyście sami mogli działać. Ja jestem z wami, by dopilnować, żeby nasza rewolucja była mądra. Bo dzisiejsze błędy mogą jutro przewrócić nowy system. Trzeba więc naszą polską budowlę kontrolować w każdym momencie jej powstawania — jak budowany nowy dom. Ta deklaracja nie uchroniła jednak przewodniczącego NSZZ „Solidarność” od gradów zarzutów ze strony rolników, z których każdy niemal zaczynał swoją wypowiedź od skonstatowania, że rozeszły się drogi robotnicze i rolnicze, a cały ciężar kryzysu spadł na barki wsi.

Bonifikata na FSO 125 p

Od 2 do 14 kwietnia Fabryka Samochodów Osobowych wprowadziła 5-procentową bonifikatę przy sprzedaży samochodów FSO 125p. Handel tymi samochodami na wspomnianych zasadach odbywać się będzie w fabrycznych punktach sprzedaży w Warszawie. Fabryka poinformowała placówki Polmozbytu o możliwości zastosowania bonifikaty także w ich punktach sprzedaży.

Z KRAJU ZE ŚWIATA

- * 2 bm. w Warszawie rozpoczęły rozmowy członkowie misji gospodarczej Korespondentów. Podczas spotkania w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą omawiano dziedzinę i warunki kredytowania zakupów przez Polskę towarów inwestycyjnych i rynkowych. W grę wchodzi m.in. import wyrobów telekomunikacyjnych do poprawy łączności wsi i miast.
- * 2 bm. prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął księdza dra Henryka Ostacha — prezesa Zarządu Głównego Polskiego Związku Pielęgniarek.
- * Prymas Polski kardynał Józef Glemp udał się 2 bm. z pięciodniową wizytą do Rzymu. Prymas weźmie udział w konsekracji bpa. Eduarda Nowaka, sekretarza kongregacji do spraw kanonizacyjnych, odwiedzi kongregację oraz spotka się z Janem Pawłem II.
- * Przewodniczący Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) Ibrahim Bohme zrezygnował ze wszystkich stanowisk partyjnych, co wiąże się z szerzącymi się pogłoskami o jego związkach z tajną służbą bezpieczeństwa — Stasi.
- * Na zaproszenie ministra Obrony Narodowej RP, gen. armii Floriana Siwickiego, przybył do Polski z wizytą oficjalna minister Obrony Republiki Włoskiej Fermo Mino Martinazzoli.
- * Podjęta niedawno decyzja naczelniczego dyrektora węgierskich linii lotniczych Maleo o wycofaniu się z przewozu żydowskich emigrantów z ZSRR do Izraela była zaskoczeniem dla władz węgierskich. Nie przyjęły one argumentu o zbyt wielkim zagrożeniu dla pasażerów ze strony arabskich terrorystów. Rząd zareagował dysmisjonując dyrektora Maleo.

POPYT I PRODUKCJA WŁÓKIENNICZA CORAZ NIŻEJ — MILIARDOWE ZATORY PŁATNICZE I OGROMNE ZAPASY

Z wiosną na zieloną trawkę?

Świeża zieleń wiosny to symbol odradzającego się życia i nadziei. Ale w tym roku, niestety, nie dla załóg przemysłu włókienniczego naszych województw. Z powodu braku zbytu, w zakładach pracy narosły zapasy wyrobów gotowych, uniemożliwiające normalną produkcję. Zatory płatnicze sięgają miliardów złotych, brakuje pieniędzy nawet na wypłaty. Aby przeżyć, podejmuje się półśrodki w postaci wysyłania załóg na urlopy, przyspiesza się emerytury, zwalnia półetatowców, likwiduje pracę nakładczą i skracia tydzień pracy. Lecz co dalej?

Wspólnie — łatwiej

Jeśli człowiek może — trzeba pomóc. Tak stwierdziła Danuta S. z Białegostoku, która przyniosła do redakcji dwie paczki z ubraniami i butami. Garnitur, bluzę, spodnie i dwie pary butów ofiarodawczyni przeznaczyła dla syna Ireny S. z gminy Kalinowo w woj. suwalskim. Odwiedzaliśmy już raz tę rodzinę i przekazywaliśmy dary dzieciom matki, która ma amputowane obie nogi.

Ciąg dalszy na str. 2



Przy tablicy na głodniaka

Pedagodzy i lekarze szkolni biją na alarm. Wzrasta liczba dzieci z wadami postawy, zęby atakuje próchnica, rosną zastępy okularników. Powodów jest kilka — twierdzą fachowcy. Nie tylko wadliwe ławki szkolne, brak warunków do uprawiania gimnastyki, oglądanie — jak leci — programów telewizyjnych przez dzieci. Także nieracjonalne odżywianie przyczynia się do katastrofalnego stanu kondycji dziatek. Taka sama sytuacja jest w naszym regionie, szczególnie w małych miejscowościach i na wsi. Z jednej strony brakuje w szkołach odpowiednich pomieszczeń do przygotowywania posiłków, z drugiej natomiast — tam gdzie są warunki, rodzice nierzadko nie doceniają znaczenia prawidłowego wyżywienia.

W województwie białostockim z różnych form dożywiania zrezygnowało w tym roku ponad 7,5 tys. uczniów. Stółki funkcjonują zaledwie w

Kwietniowe oprocentowanie w BGŻ

Bank Gospodarki Żywnościowej wprowadził na kwiecień nowe stopy oprocentowania kredytów lokat pieniężnych. BGŻ i jego oddziały udzielają w tym miesiącu kredytu ogólnodostępnego oprocentowanego na 9-9,5 proc. (w marcu wynosiło ono co najmniej 12 proc.). Kredyty przeterminowane mają w kwietniu stopę 18-procentową. Na 13 proc. oprocentowano w stosunku kwartalnym kredyty redyskontowe. Natomiast dla kredytobiorców, których wiarygodność finansowa budzi wątpliwość, oprocentowanie może być podwyższone.

Litwa: Kres niezależnej prasy?

● Czolgi znów na ulicach

Władze radzieckie postanowiły zlikwidować całą prasę litewską stojącą na gruncie suwerenności kraju i udzielającą poparcia rządowi Republiki Litewskiej. Dotyczy to również jedyne go dziennika w języku polskim — „Kuriera Wileńskiego”.

Przedstawiciel kierownictwa KP Litwy na platformie KPZR — Jozas Kolalis oświadczył, że na Litwie nie powinny się więcej ukazywać „pisma antysocjalistyczne i antyradzieckie”.

J. Kolalis zażądał, aby natychmiast przestały się ukazywać „ADGIMINAS” (Odrodzenie) i „GIMTASIS KRASAS”. Jednocześnie zapowiedział wznowienie wydawania dziennika „Sowietskaja Litwa” w języku rosyjskim, litewskim i polskim oraz „Kommunistą” w języku rosyjskim i litewskim.

Dziennikarze i drukarze pracujący w Domu Prasy mają zgromadzić się we wtorek na wielkim zebraniu protestacyjnym w Domu Prasy, kontrolowanym przez wojska MSW.

W niedzielę i w nocy z niedzieli na poniedziałek ulicami Wilna znów przejechały czołgi i transportery opancerzone. 28 pojazdów pancernych wyładowano w niedzielę na dworcu towarowym w Wilnie.

Dotychczas ujęto ok. 40 młodych Litwinów, którzy samowolnie opuścili szereg Armii Radzieckiej. 40 zgłosiło się dobrowolnie do służby w Armii Litewskiej, którzy porzucili służbę w Armii Radzieckiej, ocenia się na ponad 300.

W poniedziałek wieczorem do Moskwy udała się delegacja rządu litewskiego pod przewodnictwem wicepremiera R. Ozolasa, który — na prośbę J. V. Landsbergisa —

Ciąg dalszy na str. 2

— Doprawdy nie wiem — odpowiada dyrektor ZPW im. E. Platera w Wasilkowie, inż.

Ciąg dalszy na str. 2



Miała być konkurencja i jest! Monopolisci siedzą w pawilonach, drobni handlowcy na bruku (chodniku). Hermes rzucił gromy i co? Potenciści mają komfort i gorzej przebiegają towary, zaś maluczy towar świeży i tańszy... Gdzie tu sens i logika?

Na zdjęciu: Punkt sprzedaży chleba przed białostockim „Opakiem”.

CAF — Roman Sieńko

Tajemnicza śmierć litewskiego współpracownika PPS-RD

Tydzień temu zaginął na terenie Litwy obywatel tego kraju (polskiego pochodzenia) Albert Jasulajtis. Związany on był od dłuższego czasu z PPS-RD. Jako niezależny fotoreporter współpracował z centralnym organem partii „Robotnikiem”.

Jak poinformowali nas członkowie tego ugrupowania, w przeddzień zaginięcia, A. Jasulajtis zawiadomił telefonicznie z Wilna Okręgowy Komitet Robotniczy Śląska i Zagłębia o zdobyciu sensacyjnych zdjęć, ukazujących działania wojsk radzieckich na terenie Litwy. Następnego dnia przepadł jak kamień w wodę. 30 marca do Marka Wyrwisa (znanego polskiego adwokata, obrońcy w procesach politycznych) dotarła wiadomość o odnalezieniu zwłok fotoreportera.

Polscy koledzy z PPS-RD skierowali do konsulatu ZSRR w Katowicach prośbę o wyjaśnienie okoliczności tajemniczej śmierci. Równocześnie na Litwę udała się komisja reprezentująca Radę Naczelną PPS-RD mająca na miejscu odnaleźć odpowiedź na wątpliwości i pytania o szczegóły zdarzeń. (RB)

EKSPRESEM

Tragedia na drodze

Do groźnego w skutkach wypadku doszło w Stoliwaczku, gmina Bielsk Podlaski. 25-letni Marek P. kierując fioletem 125 p zjechał, w pewnym momencie, na lewą stronę jezdni i uderzył w drzewo. Zarówno kierujący pojazdem, jak również pasażer, 25-letni Marek K. ponieśli śmierć na miejscu.

Milionowa fortuna

Zapewne nie spodziewali się aż tak bogatego łupu sprawcy włamania dokonanego do jednego z mieszkań w śródmieściu Białegostoku. Po otwarciu drzwi dopasowanym kluczem zabrali 1500 dolarów, 500 rubli, 700 forintów, bony PKO i złota biżuterię wartości ponad 10 mln zł.

Ciąg dalszy na str. 2

POGODA

Wiosna zaczęła nam się na dobre, ciepła słoneczna pogoda nakazuje chować do szaf wszelkie wierzchnie okrycia. Już można chodzić bez płaszczy i kurtki. Należy tylko pamiętać, że kwiecień lubi pisać różne figle.

Na dziś, w naszym regionie, białostocki synoptyk przewiduje zachmurzenie małe, wieczorem od zachodu szybko wzrastające do dużego, aż do wystąpienia opadów deszczu. Temperatura maksymalna od +18 do +20 st. C., minimalna — od +3 do +5 st. C. Z kierunków południowych wiać będzie umiarkowany wiatr.

Jutro natomiast miejscami wystąpią opady deszczu i lokalnie burze, chłodniej.

P.T. KLIENCI

Uprzejmie informujemy, że przedsiębiorstwo znane dotychczas jako WPHW zmieniło zakres działalności i powstało:

Przedsiębiorstwo Handlowo — Usługowe „Market”

zaprasza do swoich sklepów polecając szeroki asortyment towarów.

Market

Zapamiętaj ten znak

Market

to znak Twojego sklepu

Nr 66 (11 967)

Uwaga poszkodowani przez III Rzeszę

Jak poinformował nas przedstawiciel Tymczasowego Zarządu Wojewódzkiego w Białymstoku, Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką, w kwietniu br. wstrzymuje się przyjmowanie interesantów przy ul. Bema 11. Będą natomiast w dalszym ciągu wzywane do weryfikacji osoby, które złożyły już wymagane dokumenty, lecz niezbędne są dodatkowe informacje bądź uzupełnienia.

O kresowe wstrzymanie przyjmowania dokumentów od nowych osób poddyktowane jest przygotowaniem do Zjazdu Wojewódzkiego, który planowany jest w połowie maja br. Wymaga to zwerifikowania ponad 3,5 tys. ankiet. Zapewniono nas — po raz kolejny — że nikt nie zostanie pominięty w staraniach o odszkodowanie. To tylko kwestia wykonania czynności administracyjnych, które wymagają czasu. Tymczasem kilkuosobowy zespół Stowarzyszenia wykonuje je społecznie.

Dodajmy, że podania o przyjęcie do Stowarzyszenia złożyło już prawie 10 tys. osób, zaś warunki w jakich przychodzi czekać w kolejce ludziom poszkodowanym przez wojnę są niemalże tragiczne.

Gdy byłem na miejscu, omal nie zemdlą starsza kobieta stojąca od dwóch godzin przed drzwiami. Przebywali też tam ludzie o kulach, inwalidzi wojenni, osoby schorowane. Byli potrzebni Polsce wtedy, gdy trzeba było nastawiać kark przed wrogiem. Dzisiaj traktowani są jak przedmioty wyrzucone na bruk.

Starania o uzyskanie większego lokalu, wsparte pismem Szefa Kancelarii Prezydenta RP, zostały potraktowane z urzędniczą obojętnością. „Miejski Wydział Spraw Lokalowych uprzejmie informuje — czytam w piśmie — że w chwili obecnej nie posiada żadnego lokalu użytkowego z zasobów komunalnych, który można byłoby przeznaczyć na Wasze potrzeby...”

Jednocześnie zaproponowano byłym tułaczom z Niemiec i Prus Wschodnich, więźniom oflagów i stalagów, wynajęcie pomieszczeń przy ul. Warszawskiej 43. Właściciel zażądał jednak 10 tys. zł za metr kwadratowy. Aby wynająć dwa pokoiki, trzeba miesięcznie płacić za to ponad pół miliona zł. Tylko skąd mają wziąć te pieniądze ludzie, którzy utrzymują się z rent i emerytur, wiążąc ledwie koniec z końcem?

Urząd Miejski jest formalnie w porządku. Nadesłał odpowiedź i kłopot z głowy. Nawet żadnej nadziei...

Nie będziemy wchodzić w kompetencje Wydziału Spraw Lokalowych UM, ale wobec tego typu potrzeb społecznych administracja nie może przechodzić obojętnie.

A może jest w Białymstoku instytucja, która mogłaby, za niewielką opłatą, przegarnąć ludzi poszkodowanych przez III Rzeszę wynajmując im chociażby dwa pomieszczenia?

Czekamy na telefon w redakcji „GW”: 223-77.

(des)

Wyświęcenie sztandaru

W Szkole Podstawowej w Dąbrowie Białostockiej odbyła się uroczystość z okazji dnia Patrona Szkoły: a jest nim — Tadeusz Łościszkowski. Imię jego nadano szkole w r. 1975, wtedy też ufundowano sztandar. Uroczystość szkolna została poprzedzona Mszą świętą w miejscowym kościele i poświęceniem sztandaru. (sz)

Dorośli... uczą się

W czasach współczesnych w wielu dziedzinach życia dokonuje się nieustanny postęp. Edukacja dorosłych nabiera więc szczególnego znaczenia.

W woj. białostockim największym powołaniem cieszą się licea ogólnokształcące dla Pracujących, gdzie naukę pobiera około 9,1 tys. osób. Kilka tysięcy słuchaczy uczęszcza na średnich i policealnych szkół zawodowych, jest natomiast 198 pracujących junaków zdobywających kwalifikacje.

Dyrektorzy szkół są w zespole samodoskonaleniowym, gdzie wymieniają pedagogiczne doświadczenia. Zapoznają się także z nianami w programach nauczania z różnych przedmiotów, nowościami pedagogicznymi itp. Dużą pomoc merytoryczną okazuje Zarząd Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Oświatowców Polskich, którym kieruje Izabela Ratman-Liwerska z białostockiej filii Uniwersytetu Warszawskiego. (ges)



Jako jeden z pierwszych rozpoczął działalność butik „ABU-DABI”, w którym można kupić m.in. atrakcyjne materiały z dalekiej Japonii.

Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

Centrum Usługowo-Handlowe

Novum na piątkę!

Jak grzyby po deszczu — rozrosły się w Białymstoku różnego rodzaju butiki, domy rzemiosła. Ale takiej placówki, jak otwarte wczoraj Centrum Usługowo-Handlowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego, jeszcze nie było! Planowano, że będzie czynne od 1 marca. I rzeczywiście niektórzy prowadzili działalność już w poprzednim miesiącu. Centrum ruszyło jednak dopiero wczoraj, 2 kwietnia. Dlaczego tak późno? Po prostu nie zdążono z zaadaptowaniem wnętrza byłego hotelu „Cristal-Nowy”. Starano się bowiem zrobić atrakcyjne wystroje. Dziś można przyznać, że butiki w Centrum Usługowo-Handlowym są najefekowniej w Białymstoku.

Już na parterze na klientów czekają fotele. Zmęczeni mężowie mogą poczekać w nich na panie robiące zakupy w ponad 20 sklepach na dwóch piętrach. I przy okazji mogą trzymać się za portfele. Bo żony mają w czym wybierać.

W kilku wierszach

Miejski Dom Kultury w Białymstoku serdecznie zaprasza na niżej wymienione imprezy:

● **DZIS, 3 KWIETNIA**, o godz. 18, w ramach cyklu „Rock w Kregu”, w Klubie Rozrywki w Białymstoku wystąpi zespół „SZTYWNY PAL AZJI”. Blizsze informacje: MDK tel. 232-23 i Klub Rozrywki, tel. 51-32-16.

● **W ŚRODĘ, 4 KWIETNIA**, o godz. 18, w kawiarni „Fama”, ul. Legionowa 5, spektakl hiszpańskiego teatru „TEATRO FUDACIAN GOMBROYWERICH” — „Warszawa”.

Teatr ten zaliczany jest do grupy teatrów alternatywnych. W swoich przedstawieniach spektaklach wykorzystują one ciekawostki techniczne (diaprojektory, video), co ułatwia odbiór spektaklu obcojęzycznego. „Warszawa”, która zaprezentuje białostockiej publiczności, jest reminiscencją wydarzeń polskich ostatnich lat widzianych oczami hiszpańskich artystów. Blizsze informacje: MDK, tel. 232-23. (h)

Prowadzona jest tu sprzedaż: artykułów przemysłowych, ogólnospożywczych (wędliniarstwo), pochodzenia krajowego i zagranicznego (także skup), odzieży, galanterii, wyposażenia wnętrz, dewocjonalii, artykułów sportowych, ubiorów dziecięcych, zabawek, obuwia, kosmetyków, tekstyliów, broni gazowej. Ponadto panie mogą skorzystać z usług fryzjerskich, krawieckich i... stomatologicznych. Efektownie prezentują się wypożyczalnie strojów ślubnych i dodatków, a także kasety video. Można również załatwić tutaj wizy.

Centrum Usługowo-Handlowe WPT w Białymstoku przy ul. Malmeda czynne jest codziennie w godz. 10—18.

(dk)

Prawie 400 tys. zł do miejskiego budżetu w ciągu kilku godzin

INKASO czyli „COBRA”

— Dzień dobry, witamy panów z... „Cobry” — tak powitano wczoraj w godzinach rannych obok sklepu „Opalek” przy ul. Skłodowskiej, inkasentów Urzędu Miejskiego, którzy pobierali ustalone opłaty za prowadzenie handlu ulicznego. Wbrew przewidywaniom, nikt nie protestował ani też nie uchylał się od płacenia. Należność uiszczano niemal natychmiast.

PROBLEM wynikł dopiero na ul. Miynowej, w okolicy osławionej targowicy. Niemal wszyscy sprzedający, którzy rozstawili swe samochody, stoliki, stoliczki lub też rozłożyli towar wzdłuż chodników, wskazywali na ogromne ilości śmieci, nie usuwanych chyba od kilku tygodni. Powszechnie zwracano uwagę, że skoro

Jedna z najlepszych w kraju

Gdy ma się głowę na karku

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Białymstoku Podlaskim w r. 1989 uzyskała największą rentowność w swej branży w skali kraju — wśród 147 tego typu jednostek. Złożyła się na to niewątpliwie — zdrowa kalkulacja i gospodarność, w efekcie której zakład uzyskał dodatni wynik finansowy w wysokości 400 mln zł. Właśnie dzięki przygranicznej wymianie z Litwą, skąd sprowadzano jabłka przemysłowe, owoce cytrusowe a nawet sprzęt gospodarski domowego i sennego do sennopowiązałek, dostarczając w zamian jabłka konsumpcyjne i przetwory owocowo-warzywne, uzyskano ponad 50 proc. wszystkich efektów finansowych.

Posiadając dużą bazę surowcową, szczególnie truskawki i porzeczki, które dotychczas były sprzedawane w stanie surowym, zastanawiano się nad budową dużej zamrażalni. Od planu spółdzielcy szybko przeszli do czynów i już w 1988 r. ruszyła budowa obiektu, gdzie będzie można zgromadzić 1 tys. ton surowca. Obecnie w budynku trwa montaż urządzeń chłodniczych i elektrycznych. Pracuje tutaj aż siedmiu wykonawców różnych branż, wśród których jest i firma fińska. Wszystko wskazuje

na to, że do końca maja — zgodnie z planem — wszystkie roboty zostaną zakończone, a w czerwcu będzie już można przystąpić do produkcji mrożonek — przede wszystkim truskawek i porzeczki.

Walne zebranie spółdzielni pozytywnie oceniło działalność w roku ubiegłym, wybrało radę nadzorczą w ilości 15 osób, która dokonała wyboru Zarządu na czele z dotychczasowym prezesem Sergiuszem Łukianiukiem.

WIESŁAW FALKOWSKI

Mrożonki na stoły

Obecnie Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego w Białymstoku wytwarza 7—8 ton wyrobów kulinarnych dziennie. Po zaspokojeniu potrzeb rynku lokalnego (w tym łomżyńskiego) prawie połowa produkcji trafia do innych miejscowości m.in. Warszawy, Gdańska, Olsztyna, Lublina. W zamian otrzymujemy lody, warzywa mrożone, pyzy zwykłe, placki ziemniaczane.

Nasi konsumenci preferują wyroby bez nadzienia mięsnego lub z owocowym. Ostatnio do sklepów przekazywanych jest coraz więcej knedli truskawkowych, pierogów serowo-truskawkowych oraz podrobowych. Sporym wzięciem cieszą się kluski i pyzy. Niedługo ma ruszyć produkcja flaków; surowiec w cenie 7200 zł za kilogram kupiono w zakładach mięsnych. Za ten specjal będąśmy płacić dużo więcej niż poprzednio.

Nadal trwa przerób truskawki na mrożonki. Większość tego towaru wysyłamy za granicę, choć do naszych sklepów trafi ich tyle, ile zamówi handel. Poza tym możemy nabyć mieszaninę owocową (śliwkowo-porzeczkowo-truskawkową), doskonale nadającą się do sporządzania np. kompotów.

Sytuacja finansowa przedsiębiorstwa byłaby bardzo dobra, gdyby nie opóźnienia w otrzymywaniu pieniędzy za sprzedany towar. Chodzą tu zwłaszcza o dość znaczne kwoty uzyskane z eksportu. Tymczasem przelewy wędrują 4 a nawet 6 tygodni. Przedsiębiorstwo na pilne zakupy musi więc zaciągać kredyt. Później koszty jego spłat (odsetek) wliczane są w cenę wyrobów. Tak więc na nieudolności naszego systemu bankowego traci głównie klient. Gdyby ceny mrożonek były niższe, popyt na nie byłby większy, a na tym zależy także białostockiej chłodni. (gs)

Pomysły — w cenie

Białostocka Fabryka Wyrobów Runowych „Biruna”, która eksportuje do wielu krajów świata, rocznie uzyskuje z tytułu wdrożonych projektów około trzynastu milionów złotych. Najczęściej pomysły wiążą się z oszczędnością surowców i modernizacją urządzeń.

W roku ubiegłym najbardziej efektywnym było rozwiązanie umożliwiające zastąpienie importowanego wału w snowadle. Autorami tej konstrukcji są: technik Leon Jasiuk oraz inżynierowie Józef Baranowski i Ireneusz Radziwon.

„Biruna” współpracuje z racjonalizatorami toruńskimi „Elany”. Obecnie białostoccy nowatorzy głowią się jak najlepiej wykozystać odpady surowcowe oraz poprawić bezpieczeństwo pracy.

(ges)

Przedszkola czeka

Jak co roku od początku kwietnia we wszystkich białostockich przedszkolach wydawane są „karty zgłoszeń” dzieci. Do końca miesiąca trzeba tę kartę wypełnić, wpisując także aktualne wynagrodzenie miesięczne rodziców i pobierany zasiłek rodzinny.

„Kartę” można pobierać w dowolnym przedszkolu. (kp)

VADEMECUM BEZROBOTNEGO

— KIEDY BEZROBOTNY TRACI PRAWO DO ZASIŁKU?

□ gdy z przyczyn nieusprawiedliwionych nie stawiał się w wyznaczonym terminie w rejonowym biurze pracy w celu otrzymania propozycji pracy;

□ odmówił przyjęcia, w okresie 30 dni, dwóch kolejnych propozycji odpowiedniej pracy albo przyuczenia lub przekwalifikowania niezbędnego do uzyskania pracy;

□ odmówił, bez uza-

sadnionej przyczyny, wykonywania prac interwencyjnych;

□ pobiera rentę z ubezpieczenia społecznego;

□ pobiera świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego w razie choroby lub macierzyństwa;

□ pobiera zasiłek wychowawczy.

Zapytania i wątpliwości — Wojewódzkie Biuro Pracy w Białymstoku, tel. 39-413 i 39-415, redakcja GW — 223-77.

(des)



Dziewczyna naszych marzeń?...

NATALIA NIEGODA — pierwsza młoda aktorka radziecka, która wyraziła zgodę na zdjęcia do „Playboya” oraz zagrała w filmie „Malańka Wiera”, gdzie są tzw. momenty. Oto fragmenty wywiadu, który ukazał się w tygodniku „Ogoniok”.

N.N.: — Tylko bez pytań o życie osobiste! Nienawidzę pytań w rodzaju: jak odnieśli się rodzice i mąż (jeśli jest), gdy zobaczyli panią w tej scenie? oraz: jak pani mogła? Co pani przeżywała w tym momencie? Chętnie natomiast będę mówiła o „Playboy’u”, a także o technice aktu piciowego w kinie.

— Mówią, że życie „gwiazdy” to restauracje, premiery, poselstwa, salony i krótkie wizyty w domu, tylko po to aby przebrać się, zdjąć futro z norek i włożyć futro z soboli...

— Kłamia. Spie długo jak słoń. Chodzę na bazar min. po to aby kupić orzechy, które bardzo lubię. W domu otworzę książkę, zarzę do łazienki — nie mam pralki i nie mam możliwości nabycia, przygotowuję coś do jedzenia. Nie mam ulubionego dania. Włączę telewizor, a tu relacja ze zjazdu, tego nie oglądam i wyłączam.

— Jak było w Paryżu?

— Spełniło się malańkie marzenie — mogłam wyjechać za granicę. We Francji zagram w filmie. Wystąpi trzech bohaterów, a wśród nich dziewczyna, która mało mówi po francusku. Przeczytałam scenariusz i spytałam: „I co, ani razu nie będę się rozbiła?” Powiedzieli mi: „No, jeśli tylko sama zechcesz”.

Gdy chodziłam do szkoły, chciałam zostać tancerką. Byłam malańką tłuszciską, policzki jak u borsuka. Na egzamin do MChAT włożyłam pantofelki na 10-centymetrowym obcasie. Podczas „tańca” obcas odpadł i kulejąc zeszłam ze sceny. Za pierwszym podejściem nie zdałam...

— Co było później?

— Przez rok występowałam w teatrze. Grałam zajączką, papugę, brzoźkę, kłona. Zadanych ról. Nadeszły zaproszenia agencji reklamowych do Włoch i Hiszpanii oraz na zdjęcia do „Playboya”. Zostawiłam teatr i nie żałuję...

— Co było najtrudniejsze podczas kręcenia „Malańkiej Wier”?

— Znaleźć wspólny język z partnerem Andriejem Sokolowem. Mielismy grać role zakochanych. Ale z tym nie wyszło.

— Erotyka, seks — na tym dziś robi się biznes...

— Ale to co obecnie kręcą, ma odcienie gwałtu, przemocy, a także zbrocenia piciowego, perwersji. Niewiele powstaje filmów na niezłym poziomie artystycznym.

— Czy ani trochę nie żałuje pani, że zgodziła się na zdjęcia dla „Playboya”?

— Nie myślałam, iż będzie aż taki rezonans. Myślałam, że w ZSRR nikt o tym się nie dowie.

„Playboy” zrobił mi dużą reklamę. W Ameryce udzielałam po 7-8 wywiadów dziennie. Nie lubię mówić o tym, jak zostałam pierwszą radziecką modelem „Playboya”. Jeśli pytają mnie o to, to wyczuwam w tym jakiś podstęp... Ale nie żałuję.

Drażni mnie pytanie: dlaczego pani to zrobiła? Która kobieta udzieliłaby rzetelnej i uczciwej odpowiedzi na to pytanie? Zrobiłam, no i co? Czym się pani kierowała... także dla pieniędzy. Pomogło to mojej karierze i filmowi. Francuzi zapłacili za „Malańką Wierę” dwukrotnie więcej niż Amerykanie. Było to już po ukazaniu się „Playboya”.

Boję się, że wszystko, co zdarzyło się ze mną to jedynie szczęśliwy traf. Zeszły się gwiazdy na niebie. Chciałabym wyjechać za granicę, zarabiać dużo pieniędzy i móc je wydawać na siebie i na tych, których lubię.

Boję się, że może być gorzej niż jest. Boję się stracić bliskich mi ludzi. Bardzo się boję zostać sama.

Tłum. i opr.

JAN CIELUSZECKI

Pogoda sprzyja — na budowach zastój

Puste konta meliorantów

W tym sezonie pogoda jest wyjątkowo korzystana dla meliorantów. Mogliby wykonać wiele prac typowo ziemnych, gdyż gleba jest sucha, co pozwala na wjazd ciężkim sprzętem. Niestety, na większości budów panuje niczym niezmana cisza. Co jest tego powodem?

Na Białostocczyźnie zainteresowanie melioracjami wśród rolników jest nadal duże. W planie na ten rok określono, że stosunki wodne mają być uregulowane na 7,5 tys. ha. Środki finansowe na ten cel pochodzą w większości z budżetu centralnego, a w 22 proc. z wojewódzkiego. Przedsiębiorstwa dysponują wystarczającą ilością sprzętu i materiałów. Dawno została też sporządzona dokumentacja. Cóż z tego, skoro nie „spływają” przyznane pieniądze. Nie można nawet zakończyć inwestycji rozpoczętych w ubiegłych latach.

Podobnie ogromne trudności finansowe mają przedsiębiorstwa zajmujące się budową wodociągów na wsi. W tym roku z budżetu lokalnego mają otrzymać 5 mld zł, jak na razie na ich konta przekazywane są niewielkie kwoty. Inwestorzy muszą opłacać przede wszystkim faktury zaległe (nawet z

września ub.r.). Niektóre jednostki decydują się na zaciągnięcie kredytów. Umożliwi to kontynuowanie prac na pięciu dużych obiektach, które mają być oddane do użytku w tym roku.

Bieżąca woda powinna popłynąć do domostw mieszkańców: Brzozowa Starego, Narojek, Czeremchy, Pomygacz, Zawad Bolest i Chodorówki. Niedawno przekazano wodociąg w Trypucicach, finansowany w dużej mierze ze środków społecznych. W tym roku budowy rozpoczyna się w siedmiu miejscowościach, w ramach czynu społecznego. Warto jeszcze dodać, że większość materiałów podrażała kilkunastokrotnie (najwięcej te z tworzywa sztucznego).

Kłopoty finansowe nie ominęły też meliorantów suwalskich. Przyznane na te inwestycje nakłady pozwolą na zmeliorowanie 6 tys. ha użytków rolnych. Wszystko byłoby w porządku, gdyby

nie to, że pieniądze nie nadchodzą. RPM w Giżycku nie ma za co kupić nawet oleju napędowego do maszyn. Jak na razie wykorzystuje się ok. 20 proc. mocy przerobowych przedsiębiorstw; trwa- ją jedynie drobne prace wykończeniowe. Bieżące roboty nie są jeszcze opłacane, a jedynie spłaca się zaległe zobowiązania z ub.r.

W tym roku mieszkańcom wsi nie przybędzie zbyt wiele wodociągów. Zakończony zostanie ich montaż jedynie w Ukie i Smieciuchowie.

Prawdopodobnie pieniądze na tak ważne inwestycje w rolnictwie, jakimi są melioracje, zostaną wkrótce nadane. Jednak I kwartał można uznać za stracony. W kwietniu, kiedy pola będą obsiane zbożami, wiedzie na nie ciężki sprzęt melioracyjny. Nie uniknie się więc strat spowodowanych zniszczeniem roślin. A można było tego częściowo uniknąć, gdyby ministerstwo rolnictwa oraz finansów wcześniej przekazały pieniądze.

G. SUCHOZEBSKI

Byle tylko byli chętni

Ruch kadrowy, z koniecznością re kwalifikacji — nawet całych zespołów pracowników i bezrobociem, jest między innymi efektem przestrajania gospodarki. Regionalne Zakłady Doskonalenia Zawodowego zapewniają o pełnej gotowości do czekającego je zadania; dysponują fachową kadrą i bazą szkoleniową. Ponadto, z myślą o grupowych przekwalifikowaniach, opracowały programy, w których uwzględniono potrzeby i specyfikę gospodarki poszczególnych województw.

Oddziały Kształcenia Zawodowego są w stałym kontakcie z Rejonowymi Biurami Pracy. Wcześniej oferty szkolenia, praktycznie w każdym zawodzie, zaprezentowano władzom administracyjnym, organizacjom związkowym i Izdom Rzemieślniczym. Przesłano je również do zakładów pracy.

Z suwalskiego ZDZ wysłano oferty do 67 przedsiębiorstw i instytucji — na razie bez odpowiedzi. Odnotowano tu jedynie nieliczne przypadki indywidualnych zgłoszeń.

Również w Łomżyńskim

zainteresowanie zmianą lub uzyskaniem fachu jest mniejsze od spodziewanego. Z pełną informacją miejscowy ZDZ dociera na wieś, do gmin a nawet na obszary sąsiednich województw. Efekt? Do tej pory tylko Łomżyńskie Zakłady Spożywcze zgłosiły — poprzez Biuro Pracy — zapotrzebowanie na przeszkolenie grupy pracowników w zawodzie masarza.

W Białymstoku dominują kursy z wolnego naboru. Obecnie nauka trwa w ponad dziesięciu zespołach. Kwalifikacje zdobywa głównie młodzież bez zawodu, z

wykształceniem podstawowym i niepełnym średnim. Wyjątek stanowiła grupa pracowników PHS, którzy uzyskali kwalifikacje sprzedawców.

Przygotowanie do pracy w nowej specjalności nie gwarantuje zatrudnienia — zastrzegają we wszystkich ZDZ-ach. Tymczasem o nowych miejscach pracy — cicho. Na razie rozbudowują się Rejonowe Biura Pracy i... pełnią rolę rejestru bezrobotnych. Ponadto w białostockim ZDZ mogą spokojnie „spać” do czerwca. Później wszystko ma ruszyć spodziewanym rytmem, oby nie lawina. Dla zainteresowanych zatem pozostaje cierpliwe oczekiwanie... (tus)

Uwaga, więźniowie okupacyjni!

Polski Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych — Zarząd Okręgowy w Białymstoku (Urząd Miejski, ul. Lenina 2, pokój 21, II piętro), prosi wszystkich zainteresowanych, którzy się jeszcze nie zarejestrowali, o jak najszybsze wpisanie się do rejestru, pod wymienionym adresem.

22 kwietnia ma być powołany w Warszawie Zarząd Główny wspomnianego Związku i trzeba

będzie zgłosić dokładną ewidencję wszystkich jeszcze żyjących byłych więźniów obozów koncentracyjnych z okręgu białostockiego (obejmującego trzy nasze województwa). Ewidencja potrzebna jest również w związku z możliwością udzielania przez Związek pomocy materialnej, m. innymi paczek żywnościowo-odzieżowych oraz pomocy finansowej, przyznawanej przez Stowarzyszenie im. św. Maksymiliana Kolbego. (tus)

Mineły dwa miesiące od narodzin SdRP... Choć pierwszorzędne cechy piciowe są u niemowlaka rozpoznawalne na pierwszy rzut oka, to mimo że SdRP ma osiem tygodni, w naszym ciągu nie wiem — chłopiec czy dziewczynka, partia czy partyjka...? Gdyby bowiem górę brały cechy męskie, SdRP musiałaby wkrótce otworzyć ogłoszenie, że przechodzi do opozycji. Tyle wokół się dzieje, że nie sposób dłużej udawać, iż deszcz pada.

Ministerstwa puchną od dodatkowych etatów, kumpel ciągnie kumpla, teściowa zięcia — wszystko w porządku. To zdrowa polityka kadrowa. Niezdrowa i amoralna była jedynie, nomenklatura PZPR-owska. Ona, jak jeden mąż kradła, piła, załatwiała sobie fuchy. Oraz spółki, zwane od

imion założycieli „nomenklaturowymi”. Nawet te, które uczyniły zadość wszystkim obowiązującym paragrafom są nieuczciwe, zwłaszcza cudze, służą celom prywatno-przestępczym. Co innego spółki, w

PARTIA czy PARTYJKA

których są przedstawiciele obecnej, czołowej siły. Te są zdrowym, jedynym owocem inicjatywy obywatelskiej, społecznych pragnień i ludzkiej przedsiębiorczości. Na dodatek nie są nastawione na zysk, lecz na altruizm... A SdRP? Nic. Milczy.

Ludzie tracą pracę. Byli dobrzy w swoim fachu, awansowali, bo byli lepsi od innych, ale byli też w PZPR. Dziś słyszą — „proszę się dowiedzieć za kilka dni, za tydzień...”. Bezrobotni stają się z dnia na dzień

kuratorzy, nauczyciele, dyrektorzy, oficerowie, dziennikarze, wydawcy, pracownicy kultury. Nie powstał nowy KOR, w Sejmie nie ma interpelacji, Amnesty International i Komitet Helsiński nie są nagabywane o stanowisko w tej sprawie, pani Niezabitowska też nie.

Do 27 maja jeszcze niespełna dwa miesiące, a dając głowę, że proc. wyborców nie ma o ordynacji wyborczej uprawnień samorządu, dwie ustawy przyjęte zostały w pośpiechu i chociaż w Sejmie i w społeczeństwie odbiły się większym echem. Tym bardziej że nie pomogła ich zapomniana już sytuacja. A przecież są ustawy o zasadniczym dla samorządowego samostanowienia.

Pół kroku do demokracji

Teksty ustaw zaprzewala 22 marca „Rzeczpospolita” pisząc wstępnie: „I nie ma co tak od obywatelskiej naszej tywności zależeć będzie w stko. Rozumna praca za, potknięcie w ustawie czym nawet brak jakiegoś urewania”. Ow brak wyszczólnia zresztą sama ustawa samorządzie terytorialne stanowiąc że odrębne ustawa określa dopiero całą sferę finansową rad gminnych. Wzły tylko parlamentowi byby zdażył z zaopatrzeniem morządów w instrumenty prawne do czasów wyboru Narzucone tempo na wpływne na zakres „potniale ustawy można zawsze welizować.

Nie da się tego raczej czynić z ordynacją wyborczą, która — jak sądzę do następnych wyborów przetrwa. Dla wyborców istotne są przede wszystkim zasady głosowania. Ustawy kreśla, że w gminach dowa

Ciąg dalszy na str. (tus)

Będzie znaczek z Wałęsą

Wardność. Dodać należy, jego wizerunek znajdował już na znaczkach, ale wanych nielegalnie pocztę solidarnościową.

W tymże planie przewidziano również znaczki, poświęcone Katyniowi, ofiarom wca '56, Związkowi Solidarności, 10 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”. Czoła nasza poczta na gwałt o biała zaległości z zesi lat?

Nikt nie wysyła protestów do MOP... A SdRP? SdRP nic. Milczy.

Z sejmowej i senackiej trybuny, z radia i telewizji gazet leje się lawina karzeń: komuna zniszczyła prawo, budownictwo, rolnictwo, sztukę, sport, życie... Nie zrobiliście nic dobrego — słyszą 30-40-latkowie, solidarnie z innymi wsadzając do jednego, stalinowskiego wora. Dzień po dniu przeżywają upokorzenia, dawane przez ludzi ze znacnie dłuższymi, i bogatszymi życiorysami. A SdRP? SdRP nic. Milczy... Może dlatek ma niespełna 50 tys. członków? Nie sądzę, by szybko mogła liczyć na wiele więcej. Ludzie się jej przyciędają i próbują zobaczyć chłopiec czy dziewczynka. A może jak poseł Orzechowski — ni to ni owo. Hermfrodyta?

MAREK BARAŃSKI

Przyznam się, że ostatnio z coraz większą trwogą spoglądam na tabliczkę z nazwą mojej ulicy. Czy patronuje jej jeszcze poeta, co to jeździł do Rosji i pisywał z tych peregrinacji wiersze w rodzaju „Do przyjaciół Moskali”? Patencie może wiersz K.L. Gałczyńskiego o pewnej pani, która dowiedziawszy się o tych podróży naszego wieszka, aż zawołała z przerażenia: — Boże, znaczy też komunizm! A działało się to, dla jasności, przed wojną w mieście nie.

KAD ten mój niepokój? Na wszędzie czytam o zmianach nazw ulic, zakładów, uczelni. Mażę w Białymostku już świętojańską, a nie No- Legionową a nie Dzier-

dziwego szturm na swoje ulice. Ulicę Puszkina zamienili na Jagiellońską. Co im zrobili ten wielki poeta rosyjski? Ze był przyjacielem autora wiersza „Do przyjaciół Moskali”? I tylko za to dać mu łupnia

bombki. Coś się tu radnym z Bielska popłatało. Może naj- mniejsze ucięcia ksiądz Scie- gienny. Zrzekł się nazwy na rzecz Kościelnej. Gorzej już musiał się poczuć generał Władysław Sikorski, któremu podarowano schedę po prezy- dencie Bolesławie Bierucie.

W którymś z białostockich pism wyczytałem, że na- leży szybko składać wnioski do komisji do spraw nazw ulic, bo może ona rych- ło zakończyć prace. A, Bracia Boże, niechże tego nie robi! Mam kilka donosików na in-

POGONIĆ MOSKAL!

ego itd. Nie mam nic- ko temu, jeśli te zmia- nazewnictwie są uzna- nie. Ale czy musimy nisować naszego Robin- czyli Kostkę Napier- Ze był zdradzą? Prze- zer jego czasach inaczej Ruwano zdradę. Pieniądze ych braci magnaci, na- ale królem Stasiem, ko- im Katarzyny II, gro- nie gardziła i drobna- ra, zrywając przekupio- ymy i doprowadzając- do zguby. Czy nie- darowała Kostkę?

cho dowiedziałem się, że- i najrowie Bielska Po- go przystąpili do praw-

i wyrugować z Bielska? Idź- my dalej. Ulicę Waryńskiego zmieniono na Poniatowskie- go. I ten, i ten zginął za Pol- skę. Rozumiem, ten pierwszy był socjalistą, a drugi księ- ciem, a teraz ziemianie w mo- dzie. U braci Białorusinów również? Ciekawe.

Ale rajcowie Bielska Podla- skiego nie mają pardonu. Ciągłi dalej mocno. Bojowca PPS, współtowarzysza walki Józefa Piłsudskiego, Stefana Okrzeję wyrugowano z jego ulicy na korzyść króla Stefa- na Batorego. To już prawie wszystko jasne — ten drugi dał się we znaki Moskalom. Ale i pierwszy podrzucał im

nych patronów białostockich ulic. Oto sąsiednia z moją no- si jeszcze imię, pożałuj Bo- że, wieszczę, co to źle pisał o papieżu, to prawda, że nie na- szym, ale zawsze (vide — „Kordian”), zaś przecznica vis- á-vis pisarki, co to tak wy- chwalała Żydów i Białorusi- nów czyli zawodowych maso- nów („Meir Ezołowicz”, „Cham”, „Dziurdziowie”).

O kolejnych uwagach o in- nych „patronach” w następ- nych donosikach. Jak zaba- wa to zabawa! Na całego! Ży- jemy przecież w kraju na wa- riackich papierach...

STANISŁAW ŚWIERAD

kupi- ystę?

dictwem naszych cza- st tegoroczny Informa- nisterstwa Kultury i o imprezach kultural-

na pieniądze na Łódź- wianka Baletowe, Pol- wstawał Skrzypcowy im. wy Baciewicz, ani na- wskie spotkania rodzin- jących. Natomiast wski Festiwal Polskich Współczesnych został ony dlatego, że tych- po prostu nie ma. strat są zyski. Poraz- y do kalendarza wcho- spotkania Zespołów- kich w Gorzowie Wiel- im i jako impreza- narodowa Festiwal Sła- Mroźka w Krakowie.

darz zapowiada o 100 kulturalnych, mniej- ed rokiem, co i tak- wiarygodne. Nikt bo- naprawdę nie wie, ile- rzeczywiście dojdzie- ku. (U-P)

CIALBYM ODZWI- IC SIĘ OD WSZY- KIEGO, MOC- STKO OD NOWA- ZIEC, OD NO- SŁYSZEC, OD- A CZUC. YZWYCZA JE- PSUJE NASZA- ZOPIE.

LICHTENBERG

ŁADZIE” oraz we- orocławskim czasopi- nie katolickim „Nowe- pojawiły się artykuły- jące do nauczania re- szkółach publicznych. co forpoczęte tej po- inicjatywy. Oto jak- zy wyobrażają sobie- do Europy. Nie im- aźniej nie przeszkadza- wjej Europie, na którą- rnych okazjach tak- się powołują, wiara- wieków jest sprawą- bli, jak najbardziej in- każdego człowieka. I- do kanonu elementar- kzywoitości nie obnosi- ow swoją religijnością jak- mień na tarasowisku- zaś kultu religijnego,

PRAWDE CZAS OD- SLANIA. BIERZ PRZYKŁAD Z MROWEK.

Z przerażeniem przeczy- tałam na łamach „Ku- riera Podlaskiego” z 1990.03.22 list wystosowany przez Zarząd Miejski Chrze- ścijański - Demokratycznego Stronnictwa Pracy w Bia- łymostku do Obywatela Pio- tra Litermusa — Kuratora Oświaty i Wychowania, tym bardziej, że zawarte w nim określenie formułuje organi- zacja mająca w nazwie okre- ślenie „chrześcijańska”.

Znam środowisko oświatowe na- szego województwa i mimo naj- większych urazów do minionego okresu nie zdecydowałabym się użyć wobec kadry kierowniczej określenia „nie posiadający fa- chowych i moralnych ku temu kwalifikacji”.

Uważam, że w większości przy- padków dzięki ich fachowości, zdolnościom organizacyjnym, sprawności działania, białostocka oświata — tak jak to określili w wywiadzie udzielonym „Gazecie Współczesnej” Pan P. Litermus — należy do jednej z najlepszych w kraju.

Może i należeli oni w wię- kszosci do partii i stronnictw politycznych, ale w swym działaniu, w zdecydowanej większości, ponad rację poli- tyczne, przedkładali dobro szkoły, ucznia, zespołu pra- cowniczego. Sądzę, że ta przynależność pozwoliła im na umocnienie pozycji i ran- gi oświaty. List w swej tre- ści proponuje to, co zarzuca się ekipie rządzącej w minio- nym okresie a więc: pozba- wianie pracy, prześladowania za poglądy polityczne, niszc-

NA TEJ KOLUMNIE DRU- KUJEMY POGLĄDY, REFLEKSJE, OPI- NIE, KTÓRE NIEKO- NIECNIE MUSZĄ BYĆ ZGODNE Z POGLĄDAMI REDAKCJI.

czenie psychiczne i moralne. Czy o to chodzi, by jeden terror zastąpił drugim? Tym bardziej, że „nowa siła poli- tyczna” jakim jest Komitet Obywatelski Ziemi Białostoc- kiej proponuje tyle, że w- bardziej nachełnej formie, stare, znane metody...

Odbicie ich było jedno z po- siedzeń Prezydium Wojewódzkiej

Oświata — bądź sobą

Rady Narodowej, na którym z nakazu przewodniczącego Komit- etu Obywatelskiego, bojący się własnego cienia — Wojewoda Bia- łostocki na siłę wprowadza punkt powołania nowego Kurato- ra Oświaty i Wychowania — Pio- tra Litermusa. Byli i inni kan- dydaci, ale tych, mimo zapytań członków Prezydium WRN, nie rozpatrywano, bo taka była wo- la nowych mocodawców Pana Wojewody z Komitetu Obywatel- skiego. Szereg uwag co do for- my i stylu załatwiania sprawy miał także przewodniczący Kom- isji Nauki, Oświaty i Kultury WRN prof. A. Serczyk, ale po- straszony przez Pana Lebenstei- na, że wywoła strajk nauczyciel- ski jeśli wola Komitetu Obywa- telskiego nie zostanie spełniona, przyłączył się do innych człon-

takiego czy innego, są wyraż- nie i ostro oddzielone od sfer- y życia publicznego. Sacrum i profanum to dwa różne po- rzędkie.

Ala naturalnie nie musi być tak nad Wisłą; nam są bliż- sze duchowo ideowe podmu-

Duch Chomeiniego?

chy znad Eufratu. Teraz pra- wopodobnie inicjatywę ują- m w swoje ręce komitety o- bywatelskie, przepraszam, ro- dzicielskie. Większość rodzi- ców zgodnie z wymogami de- mokratycznej zażąda wprowadze- nia nauki religii do szkoły. Niech ta większość stanowi 60 procent: dla świętego spo- koju — swojego i dzieci —

niech się przyłączy dalszych 20 procent rodziców. A co z resztą dzieci, których rodzice z różnych powodów nie zech- cą posyłać na naukę religii?

Gorzki ich los czeka. Dzieci potrafią być równie okrutne jak dorośli, a nawet bardziej.

Skalę możliwych szykan po- zostawiam naszej wspólnej wyobraźni. Nasze pociechy będą wszak miały dodatkowy powód do agresji: dlaczego one mają mieć więcej lekcji niż pozostałe dzieci?

○ CZYWIŚCIE wiele za- leżeć będzie od księdza katechety. Może kiero- wany miłosterdziem bożym,

Szanowny Panie Redaktorze Wiśniewski

Po przeczytaniu Pana fe- lietonu „Zab za zab” (patrz „Opinie — poglądy — reflek- sy” z poprzedniego tygodnia) nie wytrzymałam nerwowo i postanowiłam dorzucić jes- cze parę szczegółów na te- mat mściwości i podłości te- go człowieka. Proponuję w- związku z tym sięgnąć do- wywiadu z byłą żoną Andrze- ja Wajdy — Beata Tyszkie- wicz — opublikowanego w „Kobiecie i Życiu” w ostat- nim numerze z ub.r. Cytuję wypowiedź B. Tyszkiewicz, matki córki głośnego reżyse- ra: „...Nie skarzę się, ale dzi- wię... Rozumiem, że mężczy- na opuszcza rodzinę, bo mu- ciły go gdzieś wojenne losy. Ale gdy jest on „na wyściąg- nięcie ręki” i nie interesuje się swoim dzieckiem...?”

Ten fakt wystarczająco du- żo mówi o osobowości Pana Wajdy. Świadczy wymownie o braku wrodzonej kultury. A ile jest złości i cynizmu w tym człowieku! Jak poniża innych kolegów! Oglądając go w telewizji dostaję po- prostu drgawek. Jak można tak upadlać wielu młodych ludzi! Był taki ustrój, jaki był: wszyscy w nim żyliśmy, kształcili się i wyrastali, wle- ku na porządnym i mądrych ludzi.

Jestem katoliczką głęboko wie- rzącą i nie mogę zrozumieć te- go człowieka: dlaczego on tak nienawidzi bliźnich? Dlaczego jest takim zarożumiałcem? To nie godne człowieka wierzącego.

Proszę wybaczyć te ostre słowa, ale przeżyłam praw- dziwy szok i gorąco współ- czuję dziecku, że ma takiego ojca-egoistę.

ANNA WALIGÓRSKA Białystok

ków Prezydium WRN i wyraził zgodę na powołanie przez Wo- jewodę nowego Kuratora. I to- jest, Szanowni Państwo, człon- kowie ZM Ch-DSP dzisiejszy o- braz demokracji, pluralizmu itp., którego chcecie w imię wielkich świętości uczyć nasze dzieci.

PROPONUJE — oświata, nie daj się zwariować! Uważam, że nikt nie- ma prawa ingerować w spra- wy zespołów pracowniczych. Nauczyciele w szkołach zna- ją się najlepiej. Wiedzą, kto- jaką wartość sobą represen- tuje. Niech one podejmą de- cyzję, kto spośród nich naj- lepiej nadaje się na dyrek- tora, kto pokrafi w tej bru- talnej rzeczywistości naj- lepiej poprowadzić szkołę. O- Źwiata jest bardzo subtelna materia i nachełne wejście w- to środowisko osób z aw- nątrą spowoduje takie szkody, których nie odrobimy latami, a skutek tych procesów ob- jawi się przede wszystkim wśród wychowanków.

P o pieram więc stanowi- sko Pana Kuratora Piotra Litermusa wyra- żone we wspomnianej „Gaze- cie Współczesnej” pt. „Odwe- tu nie będzie”, ale obawiam się Panie Kuratorze, że na- to, aby pozostał pan wiernym zawartym tam zobowiązaniom nie pozwoli Panu pański o- środek dyspozycyjny, jakim jest Komitet Obywatelski Zie- mi Białostockiej.

JANINA MOROZ Białystok

wozić tę mniejszość w obro- nę. Miałem kiedyś taktego katechety, zresztą jezuitę, do- ktora teologii. Ten wbrew stereotypowi jezuitę uczył nas, uczniów trudnej sztuki (wiedzy, umiejętności?) tole- rancji. Ale tu jest takich księży? A czy w końcu na- wet ten najlepszy nie ugnie się przed wolą rodziców pa- łających świętym zapalem? Przykład Głoskowa jest tu- wiele pouczający.

No, cóż, Polska gospodarczo należy do trzeciego świata. Dlaczego pod innymi wzglę- dami ma się wyłamywać z tego obrazu? Ostatecznie, państwo teokratyczne to ma- rzenie nie tylko Chomeinie- go.

MARIAN WIŚNIEWSKI

PRZECZYTANE — ZASŁYSZANE

W wiosennym numerze „Ameryki” o- kazał się interesujący artykuł pt. „Przyszłość kapitalizmu” autorstwa Jerry'ego Z. Mullera.

Kapitalizm, jako teoria ekonomiczna — pismo autor — staje się obecnie popular- niejszy niż kiedykolwiek. Rządy o róż- nych orientacjach politycznych zaczynają uznawać fakt, że działanie z chęci zysku i rozwiązywanie rynkowe bardziej sprzyja- ją produkcji dóbr niż państwowe plane- wanie gospodarcze.

STAGNACJA gospodarcza, która e- garnęła świat w latach siedemdzie- siątych miała przypomnieć lewicy i prawicy, że państwo opiekuńcze e- piera się na kapitalistycznych podsta- wach. W latach osiemdziesiątych rządy Margaret Thatcher, Ronald Reagan i — w mniejszym stopniu — Helmuta Kohla

HOMO OECONOMICUS

starali się ożywić gospodarkę, poprzez zwiększenie roli rynku. Rządy te odnios- ły znaczne sukcesy.

Nie znaczy to oczywiście, że na Za- chodzie istnieje pełna jednorodność co do zalet i perspektyw kapitalizmu.

Na lewicy, gdzie historycznie najpotęż- niejszą bronią przeciwko kapitalizmowi było zawsze głoszenie ideał wspaniałego systemu alternatywnego, klęska „realnego socjalizmu” skłania jednak wielu intelek- tualistów do redefinicji socjalizmu. Ta strategia obrony uniemożliwia wielu le- wicowym intelektualistom pogodzenie się z politycznymi i ekonomicznymi argu- mentami na rzecz rynku.

K APITALIZM — pisze dalej autor — wydaje się być koniecznym warun- kiem demokracji politycznej, ale nie- jest to warunek wystarczający: doświad- czenia historyczne i ostatnie badania do- bitnie wskazują, że gospodarka kapitali- styczna pasuje do różnych modeli poli- tycznych. Tym co powodowało, że auto- rytarni władcy wprowadzali kapitalistycz- ny model gospodarowania, była potrzeba znalezienia środków na obronę lub eks- pansję militarną. Rząd może przecież równie dobrze wykorzystać rynek do- produkcji armat jak i masła.

W innym miejscu Jerry Z. Muller pró- buje dowiedzieć, że historia najnowsza zadaje kłam teorii jakoby kapitalizm miał zastąpić związki między ludzkimi kontaktami opartymi na umowach i poszuki- waniu korzyści, a miejsce wspólnot zają- ły korporacje. Chociaż, jak utrzymują- klasycy ekonomii, każdy członek spo- łeczności potrzebuje homo oeconomicus, działania ludzkie są wynikiem najrozmaitszych powiązań i motywacji. Dzięki zgodności z szerokim zakresem wartości, kapitalizm umożliwia kulturowy i polityczny pluralizm. Zdaniem au- tora kapitalizm jest mniej niebezpieczny dla tradycyjnych instytucji niż inne for- my modernizacji życia ekonomicznego. (CH)



Rys. Adam Walicki

JAK ROBIĆ — TO OBYDWOMA RĘKAMI

Gazeta WSPÓŁCZESNA

5

Nr 66 (11 967)

Pół kroku do demokracji

Ciąg dalszy ze str. 4

tys. mieszkańców obowiązywać będzie zasada większościowa; w gminach o większej liczbie mieszkańców — zasada proporcjonalna. W pierwszym przypadku teren gminy dzieli się na jednomandatowe okręgi wyborcze, w drugim — w okręgu wyborczym wybiera się od 5 do 10 radnych.

Zasada większościowa nie wymaga wyjaśnienia. W każdym okręgu wygrywa ten z kandydatów, który otrzyma najwięcej głosów. Jej uchwalenie zostało przyjęte z zadowoleniem przez obie główne siły polityczne na wsi — „Solidarność” RI i PSL. Każda upatruje w niej swoje szanse na wygranie wyborów w gminach wiejskich. Językiem wagi może się stać kościół, o ile nie zachowa neutralności. Póki co na poparcie parafii liczą po cichu obie strony.

Na wsi praktycznie jedyną siłą zdolną skutecznie wnieść się do konkurencji potentatów mogą być, i tylko na Białostocczyźnie, Białoruskie Komitety Obywatelskie.

Nie wdając się w obliczanie szans kogokolwiek, podkreślić trzeba, że wybory większościowe niosą w sobie zagrożenie gminnej stabilności. Tak się może bowiem stać, że generalne zwycięstwo odniesie tylko jedna siła polityczna, a inne — zbierając

nawet łącznie więcej głosów wyborców — nie będą w ogóle reprezentowane w radzie. (Teoretycznie można zdobyć wszystkie mandaty przy trzech konkurentach uzyskując poparcie zaledwie 34 proc. wyborców, a przy czterech — 24 proc.). Mniejszość może więc zmonopolizować władzę w gminie, czego już doświadczaliśmy na własnej skórze. Ugrupowaniom, które nie będą miały głosu w radzie, pozostanie artykułowanie swego zdania w inny, nie zawsze pożyteczny, sposób.

Wspomnianą możliwość niwelują wybory proporcjonalne. W przyjętym sposobie głosować będziemy na konkretną partię (klub, ugrupowanie), poprzez wskazanie na liście tej partii konkretnego kandydata (krzyżyk przy nazwisku). Komisje wyborcze zsumują głosy, które padły na poszczególne listy i podzieli je przez współczynnik 1,4 a następnie kolejne liczby nieparzyste. Najwyższe ilorazy (w liczbie odpowiadającej ilości mandatów w okręgu), wskażą ile mandatów zdobyły poszczególne listy. W ramach danej listy o wyborze kandydatów zdecydować oddane na konkretne nazwiska głosy.

Jednak i przy tej metodzie może dojść do sytuacji, w której 10 proc. poparcia wyborców nie da żadnego mandatu radnego. Kto nie wie-

rzy, może się zabawić w symulację.

Jedną ze sprawdzonych metod zapewniających znacznie pełniejszą reprezentację mogłaby być, stosowana w wyborach do Sejmu II Rzeczypospolitej, zasada proporcjonalna z tzw. listą państwową (w naszym przypadku listą gminną).

Posłużmy się przykładem 250-tysięcznego miasta. Z ogólnej liczby 50 mandatów 10 przydzieli się liście gminnej. W okręgach wybiera się według metody Saint-Lague (przyjętej przez nasz parlament). Rozdział 10 mandatów następuje po obliczeniu procentu głosów oddanych na listy poszczególnych ugrupowań, przemnożeniu ich przez ogólną liczbę mandatów (w ten sposób uzyskuje się proporcjonalną do poparcia wyborców liczbę mandatów), a następnie odjęciu od otrzymanego wyniku liczby mandatów zdobytych w okręgach.

Zobrazujmy. Ugrupowanie A otrzymuje w gminie 54 proc. głosów; oznacza to 27 mandatów; w okręgu zdobywa 26 mandatów, jeden uzyskuje z listy gminnej. Ugrupowanie B — 22 proc., czyli 11 mandatów; w okręgach — 7, dodatkowo 4. Partia C — 14 proc., czyli 7 mandatów; w okręgach — 7, z listy gminnej. Partia D — 8 proc., co oznacza 4 mandaty; w okręgach nie

zdobywa żadnego, otrzymuje 4 z listy gminnej. Klub E — 2 proc., czyli 1 mandat; w okręgach — 0, otrzymuje go z listy gminnej. Sposób ten można zastosować także w przypadku wyborów większościowych w okręgach.

Ordynację wyborczą mamy wszakże taką, jaką mamy. O jej kształcie zdecydowała gra nieakceptowanych sił politycznych, których reprezentanci zasiadają w Parlamencie albo z przydziału przy Okrągłym Stole, albo z racji głosowania nie tyle na nich, co przeciw minionej władzy. Przy postępującej dysocjacji jedyna realna siła polityczna, ułożona z OKP, chce zdyskontować nadal duże zaufanie społeczne i praktyczne nieistnienie konkurencji. Stąd też opóźnianie prac nad ustawą o partiach politycznych (oznaczałaby ona rozbiór jednolitości bloku) oraz — nie umniejszając potrzeby oddolnej aktywizacji społeczeństwa — pośpiech w przeprowadzeniu wyborów. Wygranie wyborów samorządowych znakomicie zwiększy szanse w przyszłorocznych wyborach do Sejmu.

Powiedzmy sobie otwarcie. Każda władza dąży do utrzymania swej pozycji, immanentną cechą każdej jest jak najdalsza monopolizacja władzy. Instrument wyborczy ma te normalne zresztą ciągłoty ograniczenia. Obecna ordynacja czyni to tylko częściowo, co i tak można uznać za postęp na drodze do rzeczywistej demokracji.

TEOFIL KLUCZKOWSKI

NOTOWANIA DNIA

Chorują nie tylko ludzie, lecz zwierzęta gospodarskie. Ich właściciele, głównie w obawie przed stratami — szą płacić za usługi weterynaryjne nie liczącymi wyjątkami, gdy koszt podjętych z urzędu ponosi państwo. Oto niektóre pozycje z cennika Wódzkiego Zakładu Weterynarii w Łymstoku:

- krowa — poród kleszczowy — 10-30 tys.
- krowa — cesarskie cięcie — 30-50 tys.
- klacz — cesarskie cięcie — 40-100 tys.
- trzebiecie ogiera (powyżej 1 roku) — 20 tys.
- płukanie żołądka — 5 tys.
- zastrzyk dożylny — 1 tys.
- kropiółka (psy i koty) — 1 tys.
- usunięcie zęba — 5 tys.
- badanie mięsa na włósnie — 3 tys.
- badanie pozostałości metali i pestycydów w mięsie — 44 tys.
- próba określająca antybiotyki w mleku — 3 tys.
- oznaczanie DDT w tłuszczu — 3 tys.
- oznaczanie azotynów i azotanów — 15 tys.
- badania hematologiczne (pełne) — 3 tys.

Syn Anthony'ego Quinna

Jaki ojciec, taki syn! Lorenzo Quinn sławnego „Greka Zorby” Anthony'ego Quinna w Mediolanie film „Dali”, grającego słynnego (również z ekscentryczności) rza surrealistycznego Salvadora Dali, nie no zmarłego.

Quinn-senior sam chciał zagrać tę rolę, ale zobligowany był innymi kontraktami. Występami w teatrze w sztuce „cer w lesie”. Obaj, tak ojciec, jak syn, uzdolnionymi malarzami tzw. niedzielnymi.

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka noce; 5.05 Poranne rozmaitości; 5.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.15 Publicystyka; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Hipnoza” — odc. pow.; 10.45 Nieznani sąsiedzi; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Przeboje mistrzów; 14.05 Magazyn muzyczny „rytm”; 16.10 Muzyka i aktualności; 17.00 Na rockową nutę; 17.30 Spotkania z Beloną; 17.50 Kto tak pięknie gra — String Connection; 18.05 Problem dnia; 18.20 Z radiowych studiów; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 „Kurier z Warszawy” — odc. pow.; 21.05 Kronika sportowa; 21.30 Klasyce operetki; 22.05 Róbnymi słowami: Nauki samorządowe; 22.15 Wieczory Chopinowskie; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Jazz dla wszystkich; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.10 Czy mówisz po polsku; 8.30 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 9.05 Przedpołudnie z Pro-

gramem III; 11.15 Folk w pigułce; 11.25 W stylu koncertującym; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Czwarty protokół” — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Concerti Antonia Vivaldiego; 15.05 Polityka; 15.10 Przypominamy zespół „The Cars”; 15.40 Skazany na magazyn; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.05 Informacje sportowe; 18.15 Klub Trójki (1); 19.15 Klub Trójki (2); 19.30 Złote lata bluesa; 19.50 „Kapitan i nieprzyjaciel” — odc. pow.; 20.00 Reggae — pieśni wędrowców; 20.30 „Literatura — humanistyka i pieniądze”; 20.45 Punctus contra punctum; 21.30 „Literatura — humanistyka i pieniądze” (2); 21.45 Cały ten rock; 22.30 „Literatura — humanistyka i pieniądze” (3); 22.45 Opera tygodnia: G. Bizet — „Carmen”; 23.00 24 godzin w 10 minut; 23.10 Soul — muzyka duszy; 23.50 „Kolejka”; 24.00 Miedzy dniem a snem.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny — prowadzi L. Piłarski; 6.15 „Z mikrofonem przez wieś” — aud. J. Smyka; 7.30 „Ziemia — stan podgorączkowy” — kom. L. Kubickiego; 13.05 „Pod znakiem Pogoni” — aud. S. Poznańskiego; 16.00 Białostocka Popołudniowa Radio — opr. A. Godlewskiego; 16.20 Białostocka Liga Muzyczna; 16.35 „Po nowemu” — aud. L. Piłarskiego; 16.50 „Nasz folklor z wiejszczyzny” — aud. A. Danilczuka.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.05 Z naszych dziejów — Sobieski w Krakowie

8.35 „Domator” — Rady na życzenie — Ładne dionie, ładne stopy

8.50 „Domowe przedszkole” 9.15 Wiadomości poranne 9.25 „Dolina nadziei” — serial prod. franc.

10.20 „Domator” — Rady na życzenie

11.10 „W Europie nowożytniej” — „O niepodległości Ameryki”

13.30 i 14.00 TTR — Semestr IV

15.30 „Kim być?” — program dla 15-latków

16.20 Program dnia — Telegazeta

16.25 Dla dzieci: „Tik-Tak”

16.50 Kino Tik-Taka: „Gumisie” — serial W. Disney'a

17.15 Teleexpress

17.30 „Spojrzenia” — Katyn cz. II

18.00 Program lokalny

18.45 „Klinika zdrowego człowieka”

19.00 Dobranoc — „Moje przyjaciółki myszki”

19.10 „Plus — minus” — program publicystyczny

19.30 Wiadomości

20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem

20.15 „Dolina nadziei” — franc. serial obyczajowy

21.10 Sport

21.20 „Listy o gospodarce”

21.55 „Ojczyście kwiaty” — reportaż

22.30 Telewizyjny Informator Wydawniczy

22.50 Wiadomości wieczorne

23.05 „W kinie i na kasecie”

23.30 Język rosyjski

PROGRAM II

16.55 Język angielski

17.25 Program dnia

17.30 „Klub ludzi z przeszłością”

17.55 „Przeraźliwe łożo” — nowela TP

18.25 „Dawniej niż wczoraj”

18.50 „Przechodzień” — reportaż

19.10 Modlitwa wieczorna z Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej w Limanowej

19.30 Studio Sport

20.00 „Przeboje B. Kaczyńskiego” — „Podróż do Mediolanu” cz. II

21.00 „Wywiady Ireny Dziezic” — prof. W. Karczewski

21.30 Panorama dnia

21.45 „Mistrz i Małgorzata” — serial TP

22.05 Komentarz dnia

TELEWIZJA SATELITARNIA

FILMNET

7.00 Stary ciemny dom
9.00 Pustynny kwiat
11.00 Jet Strom
13.00 Hymn amerykański
15.00 Wydział zabójstw
17.00 Jak mama, jak ja
19.00 Najlepsze czasy
21.00 Śmierć zamiast hańby
23.00 Private Function
1.00 Blue Velvet
3.00 Picture Mommy Dead
5.00 Demony umysłu

EUROSPORT

11.00 Hokej na lodzie — mecz tygodnia
13.00 Boks zawodowy
17.00 Koszykówka uczelniana
18.30 Eurogol
22.00 Zapasy
23.00 Koszykówka kobiet

TELEWIZJA RADZIECKA

4.30 Program informacyjno-muzyczny
6.35 Filmy animowane
7.15 „Cyrek zwierząt”
8.00 „To było... było...”
8.25 Godzina dla dzieci
9.25 „Dookoła świata”
10.25 Magazyn reklamowy
10.30 Wiadomości
13.45 Melodie ludowe
14.00 Film dokumentalny
14.30 „Witaj, muzyko”
15.30 Program telewizji węgierskiej
16.30 Wiadomości
17.00 Program dla młodzieży
17.30 „Studio 9”
18.30 Rosyjskie pieśni ludowe
19.00 Dziennik
19.30 Program o twórczości N. Gogola — 1
20.45 Aktualny wywiad
20.55 Program o twórczości N. Gogola — 2
22.05 Wiadomości
22.30 „Ojcowie i dzieci” — film tv, cz. II
23.40 Magazyn Sportowy
0.10 „Piękna Galatee” — spektakl

W BIAŁYMSTOKU

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgliki w Białymstoku — „Ciekie czasy” (duża scena), godz. 10, „Oskarża się Christiane F.” (mała scena), godz. 13 i 17, „Kontrakt” (Pałac Słubów), godz. 19.15.

Białostocki Teatr Lalek — w terenie (Krypno, Knyszyn): „Rumcajs”.

Państwowy Teatr Lalek w Łomży — w terenie (Stawiski, godz. 10 i 12): „Dział Wszystkojad”.

KINA W BIAŁYMSTOKU

„Pokój” — „Trzech ojców” (franc. l. 15), godz. 10.30 i 13, „Krokodyl Dundee II” (USA, l. 12), godz. 15.30, 17.45 i 20.

„Ton” — „Czerwona gorączka” (USA, l. 18), godz. 11, 13, 15, 17 i 19, „Predator” (USA, l. 18), godz. 21.

„Syrena” — „Skorumpowani” (franc. l. 15), godz. 13, „Harry Angel” (USA, l. 18), godz. 15, 17 i 19, „Szkłana pułapka” (USA, l. 18), godz. 21.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielski Podlaski — „Fatalne zauroczenie” (USA, l. 18), „Lapy — „Śmiercionośna ślicznotka” (USA, l. 18), „Siemiaty” (USA, l. 12), „Sokółka” — „Rambo” (USA, l. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Kadr” — „F/x” (USA, l. 18), „Dawno temu w Ameryce” (USA, l. 18).

Łomża „Millenium” — „Galimatias” czyli Kogel-mogel II” (polsk. l. 15), „Nie kończąc się opowieść” (RFN, b.o.).

Grajewo — „Szkłana pułapka” (USA, l. 18).

Zambrów — „Uciekający pocąg” (USA, l. 18).

SUWAŁSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Chce mi się wyć” (polsk. l. 18).

Suwałki „Barnaba” — „Obcy — decydujące starcie” (USA, l. 15).

Augustów — „Grek Zorba” (USA, l. 15).

Biała Piska — „Noeny jastrząb” (USA, l. 15).

Elk „Polonia” — „Do zobaczenia chłopcy” (franc. l. 12).

Elk „Zorza” — „Bez śladu” (ang. l. 12).

Giżycko — „Stan strachu” (polsk. l. 15).

Goldap — „Dom przy Carrol Street” (USA, l. 15).

Kowale Oleckie — „Przestuchanie” (polsk. l. 18), „Willow” (USA, l. 12).

Mikołajki — „Obcy — decydujące starcie” (USA, l. 15).

Olecko — „Sex-telefon” (USA, l. 18).

Orzysz — „Kosmiczne jaja” (USA, l. 12).

Pisz — „Niedźwiadek” (franc. l. 12).

Węgorzewo — „Akademia polityczna” (USA, l. 12), „Porno” (polsk. l. 18).

W razie wypadku

Pogotowie MO — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasieńskiego 1, tel. biura wezwania 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia — czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta czynne całą dobę.

— ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41 — pediatryczne, gabinet zabiegowy dla dzieci, rentgen, chirurgia dorosłych, zgłaszanie zabiegów w domu chorego.

— ul. Świętojańska 21, tel. 202-07 — internistyczne, gabinet zabiegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

APTEKA

(ostre dyżury)

— ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53, Informacja o lekach — tel. 75-24-37

PUNKTY KONSULTACYJNE

(ul. Akademicka 3, tel. 220-21 wewn. 293)

„Katharsis” Ośrodek Psychologii — poniedziałki w godz. 17-20.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorzych — poniedziałki i czwartki w godz. 15-17.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

REHABILITACJA oraz ODDZIAŁY DZIECIĘCE: CHIRURGIA REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁY: ZAKAZNY, SZTUCZNEJ NERKI, GRUZYLCY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14 — do godz. 15 tel. 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel. 417-593.

SPECJALISTYCZNY DERMATOLOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 253-01 i 202-08.

SZPITAL ONKOLOGICZNY, ul. Ogrodowa 12, tel. 357-71.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 3.04.1990 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, P.S.K., ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40 i 41.

ODDZIAŁ ZAKAZNY DZIECI — Woj. Szpital Specjalistyczny K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-516.

POŁOŻNICTWO — Specjalny ZOZ im. Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

ODDZIAŁ GRUZYLCY — Instytut P/gruzylicy ZOZ, Warszawa 18, tel. 353-81.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 38-55, Pogotowie Chirurgiczne, Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, Skłodowskiej-Curie 1, tel. 417-516, Apteka (ostre dyżury), ul. Żurawia 14, tel. 32-44.

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 38-55, Woj. Szpital Zespolony, Gwardii Ludowej 60, tel. 417-516, Apteka (ostre dyżury), ul. Sprzaka 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988 — czynne w godz. 17-6

Łomża — tel. 988 — w dziale i czwartki w godz.

co, gdzie, kiedy?

RÓŻNE

ANTENY. 753-528.
g 1777-0
ASPOL Sp. z o.o. oferuje osom indywidualnym oraz instytucjom wykonanie nowych balkonów oraz renowację specjalistyczną folią. Dostarczamy także wyposażenie wg zamówień klienta. Wycenimy i zrealizujemy. Łomża, Ryceńska 2/4, tel. 69-187.
Łg 1844-1
OLNE miejsca w wygodnym rdzie do Niemiec, Szwajcarii, eneluxu. Olecko 28-73.

PRZEDSIĘBIORSTWO Produkcyjno-Handlowe „Gemini” informuje o zmianie adresu: na Białystok, Fabryczna 1, tel. 750-301 i 0-401 wew. 258 i 260. Zatrudnimy wrotnych handlowców.
k 1706-0

GŁOSZENIE II „P. Prod. Usł.” w „BTB” Spółka z o.o. ogłasza, że zostaje postawiona w stan likwidacji. Wzywa się wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności w terminie 3 miesięcy od daty III ogłoszenia pod rygorem uminięcia ich w postępowaniu likwidacyjnym.
g 1589-0

WYNAJME lokal handlowy o powierzchni użytkowej 68 m kw. w Suwałkach, ul. Kościuszki 50 (był. Księgarnia). Przetarg odbędzie się dnia 10 kwietnia 1990 r. o godz. 11.00 w lokalu handlowym. Można oglądać w przeddzień odbicia się przetargu w godzinach od 9.00 do 15.00. Zaręcza się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Kontakt Suwałki, tel. 35-11.
Sg 1411-1

WYNAJME własnościowe 32-72 kw., domy, zabudowa szeregową Nowe Miasto, Białostoczek sprzed. Amicus, Sienkiewicza 348-72.
g 2013-00

WYNAJME M-4 w Grajewie. Długość Waltera — sprzedam. Tel. 33 lub 25-85.
p 316-1

WYNAJME c.o. gazowy 5 m gwarancja, piecyk Mora, urządzenie łazienkowe, zamienie na mozaikę, rikiel, podłogówkę, drewno lub sprzedam. Olecko 23-80.
Sg — 1745-1

WYNAJME dębowa — sprzedam. Wawendowa 48 m 13
g 1994-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Kol. Teresie
i Czesławowi Paszko
z powodu śmierci
OJCA i TEŚCIA
składają:
Dyrekcja i współpracownicy
WPEC.
k 2066-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Janinie Cichockiej
z powodu zgonu
MATKI
składają:
Dyrekcja i pracownicy Zespołu Opieki Zdrowotnej w Sejnach.
k 2071-1

Wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
Kol. Sławomirowi
Wiesławowi Kazimierskim
z powodu zgonu
OJCA
składają:
współpracownicy z Przedsiębiorstwa Kompleksowej Obsługi Procesu Inwestycyjnego „COM-PR” w Suwałkach
k 2047-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie
z powodu tragicznej śmierci naszego młodego pracownika, absolwenta naszej szkoły
Sławomira Duzika
składają:
koleżanki i koledzy oraz Dyrekcja Zakładu Wykonawstwa Sieci Elektrycznych w Białymstoku
k 2048-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. Ignacemu
Wasilewskiemu
z powodu śmierci
OJCA
składają:
Dyrekcja i pracownicy Państwowego Ośrodka Maszynowego w Białostoczku
k 2029-1

Wyrazy szczerzego współczucia
mgr. Henrykowi
Masiejkowskiemu
z powodu zgonu
OJCA
składają:
współpracownicy i młodzież Szkoły Podstawowej w Krynkach
k 2046-1

NOWO OTWARTY KANTOR WALUTOWY

„BAX” Łomża,
ul. Aleja Legionów 123
zaprasza wszystkich klientów w godz. 10—18, w soboty 10—14.
Łg 1836-1

FIATA 128 Sport sprzedam w całości lub na części. Chmielewski, Gawrych Ruda, suwałskie.
Sg — 1412-1

MERCEDESA 200D (1978), Opel Kadett 1600D (1985) stany idealne sprzedam. Augustów, tel. 45-176.
Sg — 1743-1

FIATA 125p (1971) po remoncie sprzedam. Suwałki, tel. 39-00.
Sg — 1744-1

JELCZ 315 sprzedam pilnie. Piątnica Włosciańska 44.
Łg — 1839-1

„BEZA-4” — nowego tanio sprzedam. Wys.-Maz. tel. 24-53 po 17.
Łg — 1839-1

FIATA 132, dmuchawę do siana leżącą — sprzedam. Wyludy 5, gm. Korycin.
g 2027-1

PIŁE motorową 290, 15 ton mieszanki zbożowej sprzedam. Łukawica 21, Poświętne.
g 2023-1

SPRZEDAM Ursus C360 3P rok prod. 1987 i samochód osobowy Pegout 305 rok prod. 1981. Chojnowski Ryszard Kiertany gm. Miastkowo.
Łg — 1840-1

CIĄGNIK C-360 przyczepę wywrotkę, dwie prądnice 60 KW i 30KW, dwie działki budowlane — sprzedam. Pisz, Orzyska 4.
p 310-1

DOMEK na mieszkanie w bloku — zamienię. Elk, Ogrodowa 17A.
g 1993-1

DOM drewniany do rozbiórki — sprzedam. Białystok, Tel. 431-240 i Michałowo, Nowy Świat 11.
g 1992-1

DOM drewniany — sprzedam. Gąsówka-Oleksin 8, koło Łap.
g 2008-1

DZIAŁKĘ budowlaną o pow. 337 m kw. w Giżycku — sprzedam. Wiadość: Giżycko, ul. 3 Maja 4/4.
p 313-1

ZARZĄD GS „SCH” w Tykocinie unieważnia skradzioną pieczęć o następującej treści: Punkt Sprzedaży Pomocniczej w Dobkach.
k 2024-1

USPOŁECZNIONE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO — PRODUKCYJNE „ELEKTRON”

Spółka z o.o. w Gdyni
BIURO PROJEKTÓW 10-117 Olsztyn
ul. 1 Maja 13, tel. 27-66-01 w. 256 i 257
27-25-82

Wykonuje usługi projektowe w zakresie:

- ◀ budowy domów jednorodzinnych i letniskowych (również sprzedaż i adaptacja projektów typowych)
- ◀ budowy i modernizacji budownictwa mieszkaniowego, wielorodzinnego i usługowego
- ◀ budowy i modernizacji zakładów i warsztatów przemysłu lekkiego i spożywczego, łącznie z projektem technologii
- ◀ wyceny obiektów istniejących.

Zapewniamy również nadzór nad realizacją naszych projektów.

Zapraszamy do korzystania z naszych usług w godzinach 9—16.

k 1952-0

AGROMET — TOR SPÓŁKA z O.O. Bielsk Podlaski, ul. Stuziwozka 37

Posiada w sprzedaży

po obniżonych cenach szeroki asortyment maszyn rolniczych:

- ◀ do przedsięwzięcia uprawy roli
- ◀ do siewu i nawożenia
- ◀ do zbioru zielonek i siana
- ◀ do zbioru zbóż
- ◀ do zbioru okopowych

oraz komfortowe kabiny do C-360 w cenie 2,1 mln zł.

Ponadto przyjmujemy oferty na zakup blachy ocynkowanej i rur ocynkowanych — ceny atrakcyjne.

Informacja telefoniczna, Bielsk Podlaski 44-08.
k 1977

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO CERAMIKI BUDOWLANEJ w Białymstoku ogłasza PRZETARG PUBLICZNY na n/w środki transportowe:

L.p. Nazwa sprzętu	Nr rej.	Rok budowy	Cena wywoławcza
1. Samochód wołga gaz 24	BKD 438C	1976	9.200.000 zł
2. Samochód star A29	BKB 422V	1972	2.600.000 zł
3. Samochód tatra wyw.	BKA 459B	1977	22.000.000 zł
4. Żuraw sam. 4 t. ŻS 29	BKA 276B	1970	5.000.000 zł
5. Naczepa D 18	BKP 419C	1976	1.500.000 zł
6. Samochód star 200	BKA 691E	1976	16.500.000 zł
7. Samochód star 29	BKD 348C	1982	8.100.000 zł
8. Dźwig sam. star 6	BKA 919E	1974	9.300.000 zł
9. Kop.-spych. Białoruś	—	1978	10.600.000 zł
10. Ciągnik C-355	—	1973	5.000.000 zł
11. Silniki S 474, sztuk 7			po 95.000 zł/szt.

Przetarg odbędzie się w Zakładzie Transportu przy ul. Wiadukt 8 w Białymstoku w dniu 18 kwietnia 1990 r. o godz. 9.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej I przetargu do kasy Przedsiębiorstwa bądź na konto 370406-589 PBK W-wa i O Białystok.

W przypadku niedojścia do skutku I przetargu o godz. 11 tego samego dnia odbędzie się II przetarg, w którym ceny na pojazdy będą obniżone.

Pojazdy można oglądać 3 dni przed przetargiem w miejscu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1636-1

Dyrekcja Państwowego Gospodarstwa Rolnego w Baniach Mazurskich ogłasza I przetarg nieograniczony na:

	cena wywoł.	Miejscow.
1. Budynek miesz. nr. inw. 17/8/24	8.800 tys. zł	ZR Rapa
2. Budynek gosp. nr. inw. 17/02	550 tys. zł	ZR Widgiry
3. Samochód „ZiŁ-130”, ciągnik siodł. rok prod. 1982	15 mln zł	ZR Mieduniszki
4. Naczepa ODAZ-88 87/skrzyniowa, rok prod. 1982	6 mln zł	ZR Mieduniszki
5. Koparko-spycharka „Białoruś” PE-08/JUH2-6M, rok prod. 1976	12 mln zł	ZRB Banie Mazurskie
6. Mlewnik walcowy MWD-B (2 siln. 11 kW), rok prod. 1986	25 mln zł	ZPR Mieduniszki
7. Przyczepa autobusowa „Jelcz” P-01 rok prod. 1975	2,5 mln zł	ZR Jagoczany
8. Kombajn „Bizon” Z-050, rok prod. 1975	27 mln zł	ZPR Mieduniszki
9. Ciągnik „Ursus” C-360, rok prod. 1977	10 mln zł	ZPR Mieduniszki

Przetarg odbędzie się w dniu 19.04.1990 r. godz. 10.00 w świetlicy przedsiębiorstwa. W przypadku niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg zostanie dokonany bezpośrednio po zakończeniu I.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić w kasie przedsiębiorstwa wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej na godzinę przed przetargiem.
k 1937-1

ZAKŁAD OBROTU ROLNEGO SHU „SCH” w BIAŁYMSTOKU

zaprasza do swoich placówek

Baza Magazynowo-Handlowa (SMR)
ul. Nowowarszawska 128, tel. 419-124,
lub 410-811

OFERUJE:

- maszyny i narzędzia rolnicze,
- części zamienne do ciągników i maszyn rolniczych,
- ogumienie, akumulatory i sznurek rolniczy,
- materiały budowlane: cement, wapno, eternit, papa, lepek, szkło okienne, blacha ocynkowana i inne wytwory hutnicze,
- pasze i dodatki paszowe.

Sklepy wielobranżowe:

- ul. Czysła 16, tel. 347-46
- ul. Sienkiewicza 53, tel. 752-767,
- ul. Dojlidy Fabryczne 1, tel. 419-124, 410-811

oferują:

artykuły metalowe,
materiały budowlane,
glazurę i terakotę,
artykuły gospodarstwa domowego,
sprzęt elektryczny i inne.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY
UDANYCH ZAKUPÓW

k 1985-1

Ośrodek TRANSPORTU LEŚNEGO w Białymstoku

świadczy specjalistyczne usługi

w zakresie TRANSPORTU DREWNA

Do dnia 30 kwietnia 1990 r. udzielamy bonifikaty. Opłata gotówką lub czekiem potwierdzonym.

Wszelkich informacji udziela: OTL Białystok, ul. Al. 1000-lecia PP 75/1, tel. 751-540, 751-552, 751-570 w. 6 lub Oddziały:

Płociczno, tel. 087 634-26
Hajnówka, tel. 059 30-71,
Czarna Białostocka, tel. 87 w. 6.

k 2004-1

BIURO POŚREDNICTWA SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW AUTOMOBILKLUBU PODLASKIEGO ogłasza przetargi na niżej wym. pojazdy: I PRZETARG NIEOGRANICZONY

	Rok prod.	Cena wywoł.
1. STAR A-29	1969	5 210 000 zł
2. STAR 3W-200	1985	58 500 000 zł
3. Koparka „Waryński K-406A”	1982	18 200 000 zł
4. Spycharko-ładowarka JUMZ GAM PE-08B	1982	9 800 000 zł

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

- JELCZ 325 1984 14 250 000 zł
- NYS A-522 1981 2 550 000 zł
- ŻUK A-06 1974 3 375 000 zł
- Zaporożec ZAZ 968M 1986 2 600 000 zł

Pojazdy są własnością Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji i można je oglądać we wtorki i czwartki w godz. 9—13 w Białymstoku, ul. Młynowa 52/1.

Przetarg odbędzie się dnia 11 kwietnia 1990 r. o godz. 10 w Automobilklubie Podlaskim w Białymstoku, ul. Lenina 19.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić w dniu przetargu do kasy Automobilklubu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 2001-1

W środę o godz. 16 Jagiellonia-Wisła

Trzeba grać do końca

Na konferencji prasowej po meczu Jagiellonia — GKS trener Ryszard Karalus powiedział: *Jagiellonia nie składa broni. Jeśli jest jeszcze szansa utrzymania się w lidze, choćby nawet teoretyczna, to trzeba grać do końca.*

Takiej postawy spodziewamy się ze strony piłkarzy Jagiellonii w śródomowym meczu o mistrzostwo ekstraklasy z Wisłą Kraków. Udział Zajączkowskiego w zespole Białegostoku stoi pod znakiem zapytania. Również i w śródomowym meczu nie wystąpi Grzanka, który ma nogę w gipsie.

Pojedynek Jagiellonia — Wisła rozpocznie się o godz. 16. na stadionie na Nowym Mieście.

W ubiegłą sobotę Wisła zremisowała ze Śląskiem Wrocław 1:1. Jak zostaliśmy poinformowani przez kolegów z Krakowa najbliższy przeciwnik Jagiellonii nie zebrał pochlebnych recenzji. Gra stała na słabym poziomie, a oby-

dwa zespoły prześcigały się w niecelnych podaniach, chaotycznej grze i marnych strzałach. Obydwe bramki, jakie padły w tym spotkaniu, zdobyte zostały ze stałych fragmentów gry. W 23 min. po rzucie wolnym wykonywanym przez Dariusza Wojtowicza piłkę przejął Kazimierz Moskal i przy biernej postawie obrońców wrocławskich umieścił ją w siatce. Po przerwie wrocławianie przyspieszyli nieco grę a przy słabej obronie Wisły kilkakrotnie zagrozili bramce Jacka Bobrowicza. W 75 min., po rzucie wolnym, piłkę przejął na głowę Zbigniew Mandziejewicz i ustalił wynik meczu. Mizerne widowisko jakie pokazali piłkarze obydwu zespołów zniechęciło trenerów do przyjazdu na konferencję prasową. Grupa dziennikarzy krakowskich nie doczekała się na szkoleniowców i po 15 minutach opuściła stadion.

W dalszym ciągu otrzymujemy liczne telefony od kibiców Jagiellonii. Staliśmy się w jakiś sposób przekazem uwag pod adresem szkoleniowców i zawodników.

Dlaczego nie ma konsekwencji w ustalaniu składów? Ciągłe próbuje się różnych wariantów. W meczu ze Śląskiem postawiono na młodzież. Tydzień później w spotkaniu z GKS znów na boisko wybiegł „starszy garnitur”. Tego typu próby nie powinno się robić w meczach, gdy wależy się przed spadkiem. Sporo uwag krytycznych padło pod adresem Janusza Szugdy. Jeżeli w meczu z GKS stanął na polu karnym na 8 metrów, to nie powinno być dla niego zaskoczeniem dokładne zacementowanie piłki przez Ambrożeja. Zatem pytanie: po co on tam stał i dlaczego potem robił gesty zaskoczonego.

Tyle kolejnych uwag naszych czytelników, którzy z nadzieją oczekują na jutrzejsze zwycięstwo, białostoczanie. (let)

Dziś gra Juvenia

Kibicom piłki ręcznej przypominamy że dziś i jutro, 3-4 bm. odbędzie się w sali SP 36 w Białymstoku przy ul. Upalnej mecze II ligi kobiet między Juvenią Białystok a Baltykiem Gdynia. Spotkania te miały się odbyć w najbliższą sobotę i niedzielę, ale na prośbę gości zostały przełożone. Początek najbliższego pojedynku o godz. 17.00, a jutrzejszego o godz. 16.30. (dk)

Igrzyska Solidarności

tonio Samarancha (aula AWF w Gdańsku); 15 sierpnia — Bieg Solidarności, półmaraton z Gdańska do Gdyni; 15-20 sierpnia — regaty żeglarskie „Solidarność — 90” (Zatoka Gdańska); 15-18 sierpnia — pokazy alpinizmu (sopockie molo); 16 sierpnia — turniej tenisa ziemnego (hala Olivii). Przewidziany udział Bjørna Borga, Ilie Nastase, Wojtka Fibaka, być może Johna McEnroe; 17 sierpnia — turniej gimnastyki artystycznej (hala

Dni Olimpijczyka 1990

Szkoła Podstawowa 22 na złoty medal

Wczoraj w Szkole Podstawowej nr 22 im. M. Konopnickiej w Białymstoku odbył się uroczysty Apel Olimpijski, w którym m.in. udział wzięli — Stefan Masztak (olimpijczyk z Rzymu), przewodniczący Woj. Komisji PKOl — Janusz Kochan, inspektor Oświaty i Wychowania UM Krzysztof Stolarz oraz dyrektora, rada pedagogiczna i uczniowie.

W uroczystej atmosferze, wśród licznie zebranej młodzieży i sportowców, Apel Olimpijski odczytał Stefan Masztak. Następnie złożono dyktando o szkole, Zdzisławowi Omilianowi swoisty raport w postaci licznych pucharów zdobytych przez reprezentantów SP 22.

Program kultury fizycznej realizowali nauczyciele wf — Emilia Filończuk, Lilia Komorowska, Anna Korzeniewska, Maria Dąbrowska, Janusz Bielawski i Piotr Chmielewski. W ubiegłym roku szkolnym dziewczęta z „dwudziestej drugiej” były bezkon-

rencyjne na 39 szkół w Białymstoku. Natomiast chłopcy uplasowali się na drugiej pozycji. W punktacji łącznej zajęli bezapelacyjnie pierwsze miejsce. Największymi osiągnięciami tej szkoły było zwycięstwo w konkurencjach lyżwiarzów w Ogólnopolskich Zimowych Igrzyskach Młodzieży Szkolnej w Nowym Targu i Tomaszowie Mazowieckim. Zdystansowali oni szkoły, które miały do treningu sztuczne tory i lodowiska. Sukces lyżwiarzy jest zasługą dużego zaangażowania Janusza Bielawskiego.

Autorom sukcesów podziękował dyrektor Zdzisław Omilian, a Krzysztof Stolarz w dowód uznania przekazał szkole 3 mln złotych na zakup sprzętu sportowego.

Apel Olimpijski zakończony został odśpiewaniem „Pieśni o szkole” Czy wśród uczniów i uczennice Szkoły Podstawowej nr 22 wyrośnie w przyszłości olimpijczyk? Cóż może być lepszego od olimpijskiej sławy. (let)

Tym razem w Urzędzie Wojewódzkim

Koszykarki Włókniarza zbierają gratulacje

Do tradycji należą już spotkania gospodarzy województwa ze sportowcami, którzy wywalczyli znaczące sukcesy. Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku koszykarki białostockiego Włókniarza, które w efektywnym stylu awansowały do ekstraklasy odbierały gratulacje od wicewojewody, Jerzego Szełaka.

W kameralnej atmosferze przy herbach i ciastkach rozmawiano o pojedynkach w I lidze (początek 28 października) o codziennych kłopotach, a najwięcej o przyszłości.

Wszystko wskazuje na to, że inauguracyjny mecz w I lidze Włókniarki rozegrają we własnej hali przy ul. Antoniukowskiej. Obecnie są pieniądże, wykonawca i zadawalające tempo robót. Jeżeli chodzi o wzmocnienie, a to jest konieczne, bo zespół składa się w większości z młodych zawodniczek, to uwaga klubu skierowana jest na Bango Kowno. Przed paroma dniami wróciła z

Kowna Birute Szilinska i przedłużenie kontraktu na kolejny rok jest pomyślane. Dotychczas w II lidze zespół nie wymagał wiele. W ekstraklasie nie można będzie się obejść bez pomocy Urzędu Wojewódzkiego i WFS. Potrzebna jest kamera video, 1 odtwarzacz, co w dzisiejszym nowoczesnym treningu ma ogromne znaczenie. Z przeżyciem wspominały zawodniczki podróż na mecze w okresie zimy, nie ograniczonym autokarem. Sześć koszykarek kończy w tym roku szkołę średnią i jak zapewniają wszystkie chcą pozostać i studiować w Białymstoku.

Ambicją zespołu jest utrzymanie się w I lidze. Jak już wspomnieliśmy zespół jest młody, ma przed sobą przyszłość i co także ma duże znaczenie, tworzy zgrany, koleżeński zespół.

Koszykarki oraz szkoleniowcy Włókniarza otrzymali listy gratulacyjne od wojewody białostockiego i pamiątkowe albumy. (let)

Mistrz po echach i wygrał

Jak informowaliśmy, mistrz Polski w taekwon do — Andrzej Domitrz (Zorza Łomża) nie uczestniczył w I strefowym turnieju mistrzostw kraju, który odbył się w Łomży Odbudowa on służbę wojskową i nie otrzymał przepustki. Na szczęście dostał ją na drugi turniej tego cyklu, który zakończył się w niedzielę w Gdańsku. Mistrz wystartował i zwyciężył w wadze 58 kg. Wyprzedził Tomasza Kobrzyńskiego i Sławomira Obiedzińskiego (obydwaj Vikingowie Pisz).

A oto pozostali zawodnicy z naszego regionu, którzy wywalczyli miejsca na podium: w 50 kg — 2. Mariusz Kowalewski; w 54 kg — 1. Mariusz Jurski; w 64 kg — 1. Zbigniew Glinko (wszyscy Vikingowie), 2. Jarosław

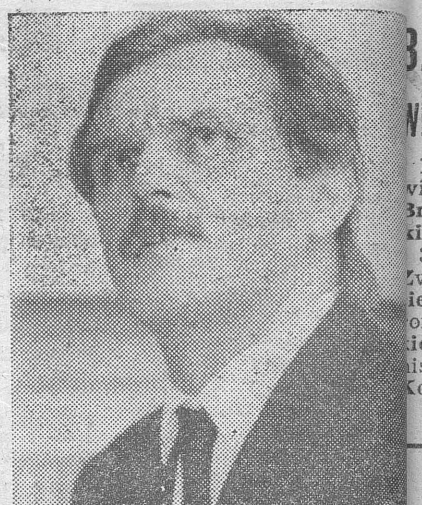
Świątkiewicz; w 70 kg — 2. Bogdan Mioduszecki; w 76 kg — 1. Grzegorz Kopeckowski (wszyscy Zorza). 3. Andrzej Zdzieniewicz (Victoria Głębokie); w. plus 83 kg — 3. Robert Rudziński (Vikingowie).

Ci wszyscy zawodnicy oraz Mariusz Cekała i Paweł Chojniski (Zorza) zakwalifikowali się do mistrzostw Polski. Krajowy championat odbędzie się w ostatnich dniach kwietnia w Krynie. Spodziewamy się, że zawodnicy z naszego regionu powrócą z niego z medalami. (dk)

TELEGRAMY

Awans do półfinałów tenisowego Pucharu Davisa w grupie światowej zdobyły Austria, USA, Australia i Argentyna. W dokonanej w niedzielę piątej grze ćwierćfinałowego meczu Alberto Mancini pokonał Carla Uwe Siebea 7:6 (8-6), 6:3, 6:4. Tym samym całe spotkanie zakończyło się zwycięstwem Argentyny nad RFN 3:2.

Występujący od 5 lat w bramce krakowskiego Hutnika, Włodzimierz Kwiatkowski zatelefonoował 26 marca br. by zawiadomić trenera, że nie zjawia się na treningu i nie pojedzie również na mecz do Legii. Nie potwierdzona informacja krąży po Krakowie jakoby Włodzimierz Kwiatkowski odciekał do Stanów Zjednoczonych. Zarząd klubu ukarał roczną dyskwalifikacją Włodzimierza Kwiatkowskiego, jednocześnie piłkarz został dyscyplinarnie zwolniony z pracy.



Po awansie

Rozmowa z trenerem koszykarskiego Instalu — MIROSŁAWEM LAKIEM.

— Dwadzieścia trzy lata czekano na Białymstoku by znów zobaczyć naszych karzy na II-ligowych parkietach. Zapan w ciągu paru miesięcy.

— Nie jest to moją zasługą, choć pierwszym już kontakcie z zawodnikami działem, że mają oni szansę awansu wyszło to, co sobie na pierwszym założyliśmy, choć były kłopoty kadrowe, dopiero trenowaliśmy w składzie. Szybko poznałem charakterystykę zawodników. Część zespołu doświadczeni koszykarze, część to jak nazywał młokosy. Udało mi się połączyć z drugim. Po ostatnim meczu finałowym przypięczony nasz awans, dzięki doświadczonego zawodnika — Kościuczyk powiedział: „Udało się, a to de wszystkim dlatego, że stworzyliśmy atmosferę”.

— Jak będzie dalej?

— Obecnie mamy trzytygodniową przerwę, potem zaczynamy przygotowywać się do gry w mistrzostwo II ligi, które rozpoczyna się w końcu września lub w początkach października.

— Dotychczas był pan szkoleniowcem, teraz prowadzi pan mężczyzn. Jak różnica?

— Przez szesnaście lat pracowałem z dziewczętami. Wspólny jest tylko reguły i nazwa. Różnica ogromna. Wydaje mi się, że znalazłem jednak szybko wspólny język z tymi starszymi zawodnikami. Zryśliśmy zgrany kolektyw. Było mi łatwiej, iż wszyscy chcieli wywalczyć awans do II ligi. Nie miałem większych problemów.

— A jakie są pana wrażenia z kilkumiesięcznego pobytu w Białymstoku?

— Jak najlepsze. Stworzono zespół, powzięte warunki, jest duże zainteresowanie tą dyscypliną i co najważniejsze klimat w zespole. Myślę, że nie z zawodu.

— Koszykarze z Litwy — Ramūnas Štarnas i Moberstas Ivanauskas mają być zawarty z Instalem na rok. Czy zostali przedłużony?

— Tego nie wiem, to jest sprawa, ale oni osobiście mają chęć nadal reprezentować białostocki Instal.

— Dziękuję za rozmowę i życze su w II lidze.

Rozmawia

Turniejowe obra

Przez trzy dni oglądaliśmy w sali SP 36 turnieje barażowe turniej o wejście do koszykówki mężczyzn. Przeżyliśmy sporo widowiskowych radość zwycięzców i rozpaczy porażonych. Byli też pechowcy.

Nie ma szczęścia do Białegostoku jeden z arbitrow. Podczas niedawnego II meczu koszykarek Włókniarza tak energicznie kazał faul, że ręka wyskoczyła mu z rękawa. Musiał interweniować dr Brajczewski. W tym piątkowym spotkaniu Czarna Słupsk Łódź ten sam sędzia doznał kolejnej kontuzji. W przerwie nie wyszedł już na parkiet. Ale w następnych dniach. Kuracja dr. Białostockiego okazała się skuteczna.

W tym samym pojedynku rozgrywanym Szymański skreślił staw skokowy. Nie zawodził Białymstoku. Mimo jego braku towarzyszyli awans do II ligi. M.in. dzięki temu w niedzielę pokonał Czarnych. Tuż po nim spotkaniu, gdy prezes OZKosz. 1 o Instalu — Jan Siusarczyk wręczał kwiaty karzom białostockim, zawodnicy LKS z brawami podziękowali im za sportową. Potem wymienili tradycyjnie koszykarskie

W Białymstoku grali m.in. Kłysz (LKS) i Pelutis (Czarni). Ten pierwszy prezentem Polski juniorów, dwaj pozostali próbowali w I-ligowym AZS Koszalin. W Kibice żegnali salę SP 3 z radością. Tego powodu, że liczą, iż Instal zagra w w hali Włókniarza... (dk)